

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Plan podziału Czechosłowacji

Lord Runciman chce rozbić państwo na okręgi narodowościowe

Przerwa w rokowaniach rządu z henleinowcami

PRAGA, 19 sierpnia. (PAT). „Prager Tageblatt“ wyraża przekonanie, że po ostatnich rozmowach delegacji SDP z rządem, w czasie których pos. Kundt wyraził stanowisko SDP nastąpi pewna przerwa, którą można w przybliżeniu ocenić na okres tygodnia.

Pauza ta jest niezbędna, aby WPROWADZIĆ PEWNE USPOKOJENIE W NAPIĘTEJ OSSSTATNIO ATMOSFERZE i stworzyć nowe warunki, możliwe do dalszych rokowań.

Łączy się to ze wzmożoną aktywnością lorda Runcimana, który po zorientowaniu się w sytuacji przechodzi obecnie do nowej roli mediatora.

Ponadto zwraca uwagę „Prager Tageblatt“ na fakt, że wiadomość o przyszłym obsadzeniu całego szeregu stanowisk urzędowych przez Niemców została podana do wiadomości publicznej przez sekretariat lorda Runcimana, który w końcu komunikatu wyraża swoje podziękowanie rządowi. Ponadto dalszym jego dowodem działalności jest fakt odbycia dziś konferencji przez jego sztab z przedstawicielami parlamentarnego komitetu sześciu.

Niemcy na wysokich stanowiskach

PRAGA, 19 sierpnia. (PAT). Sekretariat lorda Runcimana podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym w czasie rozmowy lorda Runcimana z premierem Hodzą, premier Hodża oświadczył, że w ciągu najbliższych 2 tygodni w urzędach pocztowych 7 ważniejszych stanowisk zostaną obsadzone przez obywateli czechosłowackich narodowości niemieckiej w miejscowościach Podmokly, Asz, Bumburk, Bor, Zatec, Falkov. Łącznie stanowiska, których ilość nie została jeszcze ustalona, zostaną przyznane w departamencie kontroli ministerstwa poczt i telegrafów. — Co się tyczy administracji politycznej ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza w najbliższym czasie mianować urzędników narodowości niemieckiej na stanowiska odpowiedzialne naszymu staroście — naczelnika powiatu w miejscowościach Asz i Trutnov oraz 2 innych. Ministerstwo sprawiedliwości zamierza mianować

LONDYN, 19. 8. (PAT). Reuter w doniesieniu z Pragi w następujący sposób charakteryzuje ostatnią fazę sytuacji politycznej: Aczkolwiek rząd czechosłowacki i partia niemiecko-sudecka oświadczają gotowość prowadzenia w dalszym ciągu rokowań — nie ma w tej chwili pod stawy, która by już umożliwiała osiągnięcie porozumienia.

W tym stanie rzeczy wzrasta znaczenie misji LORDA RUNCIMANA JAKO POŚREDNIKA, który mógłby pomóc w znalezieniu podstawy tych rokowań.

W Pradze panuje przekonanie — twierdzi Reuter — że lord RUNCIMAN MOŻE OPRAWIAĆ PLAN PODZIAŁU CZECHOSŁOWACJI NA OKRĘGI NARODOWOŚCIOWE.

M. in. byłyby utworzone trzy okręgi niemieckie, w których czesi i inne narodowości korzystałyby z tych samych praw, co ludność niemiecka w okręgach narodowych czeskich. Okręgi korzystałyby z samorządu podobnie, jak to jest w północnej Irlandii. Okręgi narodowościowe wysyłać mają posłów do parlamentu w Pradze, który byłby odpowiedzialny za sprawy obrony finansów i polityki zagranicznej.

Zdaje się wyczuwać w kołach czeskich — stwierdza Reuter — że plan ten byłby przez nie przyjęty za podstawę do dyskusji.

BERLIN, 19. 8. (PAT). Korespondenci prasy niemieckiej utrzymują, że lord Runciman zamierza w niedalekiej przyszłości przedłożyć rządowi czeskiemu i partii Niemców sudeckich obszerny memoriał, przewidujący rozwiązanie kwestii niemiecko-sudeckiej. Memoriał ten, który prasa niemiecka nazywa elaboratem, ma być gotów za 10 do 14 dni. Zdaniem niektórych korespondentów — LORD RUNCIMAN MA ZAPROPONOWAĆ ROZBICIE CZECHOSŁOWACJI NA KILKA KANTONÓW.

Samoloty niemieckie nad Czechami

Dwa aeroplany w okolicach Frydlandu

PRAGA, 19. 8. (PAT). — W dniu wczorajszym DWA NIEMIECKIE SAMOLOTY PRZELECIAŁY GRANICĘ CZECHOSŁOWACJI.

Oba ukazały się w rejonie miejscowości Habardice koło Frydlandu.

Nowy incydent w Chomutowie

Przesadne alarmy niemieckie o napaściach dokonywanych przez Czechów

BERLIN, 19. 8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że nocy ubiegłej w miejscowości Chomutów (Komo-tau) 8-iu Czechów napadło sudecko-niemieckiego rybaka, bijąc go i zrywając mu odznakę partyjną.

Ci sami napastnicy wybili również szyby w aucie drugiego Niemca, który stanął w obronie rybaka.

Czeskie biuro prasowe, donosząc o tym wypadku, zapowiada, że napastnicy czescy, jak również drugi Niemiec, zostaną ukarani.

PRAGA, 19. 8. (PAT). Ogłoszono tu urzędowy komunikat

w sprawie wtorkowych zajść w Most (Bruex) podczas manifestacji Niemców sudeckich, urządzonych z okazji objęcia urzędowania przez nowego burmistrza tego miasta, członka partii S. D. P. Komunikat zaznacza, że w manifestacji tej wzięło udział około 3 tys. osób. Uczestnicy pochodu wznosili okrzyki „Sieg Heil“, na co publiczność czeska odpowiadała okrzykami na cześć republiki i premiera Hodży oraz „Niech żyją Praga, Moskwa i Paryż“.

Gdy o godzinie 21.15 pochód skierował się w stronę „Turnhalle“, z brzegów rzeki Bela padły kamienie, z których jeden

zranił lekko Niemca Karola Koernera.

Po opatrunku lekarskim Koerner udał się do domu. Inny kamień rozbił szybę w restauracji „Turnhalle“. Po rozwiązaniu pochodu doszło do odosobnionych zajść. Kilka osób zarówno narodowości niemieckiej, jak i czeskiej zostało poturbowanych. O godz. 23 spokój został całkowicie przywrócony.

Po przesłuchaniu wszystkie zatrzymane osoby zwolniono. Minister spraw wewnętrznych wysłał na miejsce dla przeprowadzenia dochodzenia generalnego inspektora policji Kraemara.

Niemca na stanowisko prezesa sądu w Chebie. Sprawa ta rozstrzygnięta na dzisiejszym zebraniu rady ministrów. W ministerstwie komunikacji sprawa obsadzenia stanowisk przez Niemców jest w toku załatwienia. O wyniku lord Runciman zostanie powiadomiony.

Benesz nie wierzy w wybuch wojny

LONDYN, 19 sierpnia. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, że pisma amerykańskie za-

mieszczą dziś wywiad, udzielony przez prezydenta republiki czechosłowackiej jednemu z pism amerykańskich.

W wywiadzie tym prezydent Benesz DAŁ WYRAZ SWEMU OPTYMISTYCZNEMU POGŁĄDOWI NA ROZWÓJ SYTUACJI EUROPEJSKIEJ.

Mimo istniejących trudności i niebezpieczeństw aktualne za-gadnienia mogą być rozwiązane na płaszczyźnie pokojowej. Zdaniem prezyd. Benesza wojna w chwili obecnej Europie nie grozi.

Zagadkowa podróż

PRAGA, 19 sierpnia. (PAT). Wczoraj nagle został wezwany do Berlina niemiecki charge d'affaires w Pradze Henke. — Odleciał on samolotem, specjalnie dla niego przysłanym.

PRAGA, 19 sierpnia. (PAT). Charge d'affaires niemiecki w Pradze, który odleciał wczoraj do Berlina specjalnie przysłanym po niego samolotem, powrócił jeszcze wczoraj wieczorem do Pragi.

Weekend Runcimana i Chamberlaina

PRAGA, 19 sierpnia. (PAT). Lord Runciman został zaproszony na weekend przez księcia Adolfa Schwarzenberga do zamku Hluboka w południowych Czechach.

LONDYN, 19 sierpnia. (PAT) premier Chamberlain wyjechał dziś z Londynu do Chequers na wypoczynek niedzielny.

Henlein o polityce zagranicznej

LONDYN, 19. 8. (PAT). Reuter donosi, iż podczas ostatniej konferencji Henleina z lordem Runcimaniem, przywódca Niemców sudeckich poruszył sprawę polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Zydzi opuszczają Sudety

PRAGA, 19. 8. (PAT). Kraje sudeckie opuszczają masowo żydzi, będący zarazem posiadaczami przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. W ostatnich dniach 173 firmy przeniosły swoje centrale i dyrekcje z pogranicza czesko-niemieckiego do środkowych Czech.

Italia zachowa neutralność

BERLIN, 19. 8. (PAT). — W centralnym organie młodzieży niemieckiej „Wille und Macht“ ukazał się artykuł Virginio Gaydy na temat obecnej sytuacji politycznej w Europie. Trudność rozwiązania problemu sudeckiego widzi autor w zaślępieniu mocarstw, udzielających swego poparcia Czechosłowacji, a nie chcących widzieć rzeczywistych przyczyn konfliktu. Niemcy i cały naród niemiecki wychodzą z założenia naturalnych i nieodzownych praw narodu, państwa zaś sprzeciwiają się koncepcji Niemiec, stoją na stanowisku politycznych praw sztucznie utworzonego państwa. W tym konflikcie Italia solidaryzuje się całkowicie z narodowymi dążeniami niemieckimi i sądzi, iż problem ten powinien być załatwiony w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami sudeckimi a rządem praskim, Rzeszą i Czechosłowacją.

Italia — zdaniem Gaydy — nie widzi żadnego powodu do popierania Czechosłowacji, która z jednej strony nie potrafi wypełnić przypadającej na nią w Europie Środkowej misji, z drugiej zaś prowadzi politykę wrogą wobec narodowych interesów włoskich. Dlatego też Italia zdecydowana jest zachować wobec konfliktu tego taką neutralność, jaką zachowywała w ostatnich czasach wobec spraw austriackich.

Szantażowanie groźbą wojny

Mrowisko niemieckie porużyło się: posłuszny rozkazowi wodzów, milion ludzi przeprowadza ćwiczenia wojskowe, a 750 tysięcy rezerwistów i zmobilizowanych robotników ryje okopy i wznosi umocnienia ziemne na granicach Rzeszy. Wedle słów berlińskiego korespondenta „Paris Midi”, niesłychany rozmiar obecnych „manewrów” wywołał sensację w samych Niemczech, przy czym w niektórych miastach, naprzykład w Monachium, wybuchła prawdziwa panika.

Okoliczność tę potwierdza także współpracownik „Times”ów, który donosi z Niemiec, że rozmowy jesienicznych manewrów i niezwykle zarządzania, jakie im towarzyszą, wywołały bardzo złe wrażenie przede wszystkim w samych Niemczech.

Dla zagranicznych obserwatorów niemieckiego życia politycznego nie ma obecnie żadnych wątpliwości, że manewry niemieckie zostały wywołane przede wszystkim chęcią zastraszenia Europy widmem wojny. — Szans na to, że takie zastraszanie da pożądane dla Hitlera wyniki, jest na pozór mało: odgadnięty bluff przestaje być blufem. Jednakże z tego fiaszka wynika drugie niebezpieczeństwo. Jak słusznie zauważa „Populaire”, szantaż wojenny, ulubiona metoda Niemiec, w obecnych warunkach może się stać niespodziewanie niebezpiecznym, bowiem dystans, dzielący taki szantaż od samej wojny, zmniejszył się znacznie w ostatnich czasach. Ze względu na prestiżowe Hitler być może nie będzie mógł już cofnąć się w takiej chwili, gdy warunki podyktują konieczność przejścia od samych groźb do ich wykonania.

Pozostaje nadzieja, że Niemcy cofną się na czas i nie dopuszczą do takiej sytuacji, kiedy nie będzie się można cofnąć bez uszczerbku dla międzynarodowego prestiżu Rzeszy.

„Figaro” przypomina, że wszystkie „uderzenia pięścią w stół”,

znotowane przez Europę w ciągu ostatnich lat, zostały dokonane w okresie słabości krajów, z którymi musiały się liczyć państwa totalistyczne:

Włochy rozpoczęły wojnę abisynską dlatego, że wiedziały, jak przestarzała była flota angielska i do jakiego stopnia Francja była niezdolna w owym czasie do wystąpienia.

Okupacja zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej i później, otwarcie interwencja państw totalistycznych w Hiszpanii urzeczywistniły się jedynie dlatego, że Francja przeżywała w owej chwili kryzys socjalny i walutowy, a Anglia wzdrażała się przed przystąpieniem do intensywnych zbrojeń.

Japońsko-chińska wojna wybuchła dlatego, że militarny aparat Rosji sowieckiej został sparaliżowany wskutek „czystki”, a Anglia była zajęta sprawami kontynentalnymi i Palestyną.

Anschluss zbliżył się z nowymi skresami trudności Francji — gabinetowych i finansowych.

Za każdym razem Niemcy wykorzystywały nie tyle własne siły, ile słabość innych. Być może, że obecnie, oceniwszy na czas sytuację i zrozumiałszy, że okres „uderzeń pięścią w stół” minął, Niemcy nie zagalopują się. Wierzy w to przynajmniej „Temps”, który pisze:

— Trudno przypuścić, aby rząd Niemiec, który zawsze starał się nie zadzierać z Anglią, puścić się obecnie na awanturę, przed jaką cofnął się rok temu,

kiedy Francja i Anglia nie były jeszcze związane tak mocno, jak obecnie i kiedy rząd brytyjski poświęcał znacznie mniejszą uwagę losom Europy centralnej. Oczywiście nie jest wykluczona możliwość, że w niektórych niemieckich sferach liczą na efekt zarządzeń wojennych, jako na środek nacisku w kwestii sudeckiej, jednakże rząd berliński doskonale rozumie, że angielska opinia publiczna nie dopuści do tego szantażu, dopóki trwa misja Runcimana i że wszelka próba Niemiec w tym kierunku może pociągnąć za sobą poważne następstwa.

Jeśli Niemcy pomimo wszystko rozpoczęły „demonstrację siły”, to należy w tym widzieć, — zdaniem „Temps”, — ten brak wycucia psychologicznego, który zawsze charakteryzował politykę niemiecką, i który tak często przeskazywał Niemcom we właściwej ocenie skutków ich aktów.

Tymczasem Berlin nie przestaje się oburzać. Niemiecka prasa znów się oburza na swą koleżankę, prasę zagraniczną, a szczególnie francuską, że narobiła alarmu z powodu tak błahych rzeczy, jak masowa próba mobilizacja. Głosy nie tyle pełne alarmu ile zaciekawienia prasy zagranicznej komentowane są

jako jeszcze jedna próba prasy „demokratycznej” wywołania niepokoju w Europie. Tymczasem przecież ta t. zw. „mobilizacja” to nic innego, jak zwykłe manewry i to nawet manewry w małym zakresie. A że się jednocześnie powołuje duże ilości rezerwistów, to jedynie dlatego, że dotąd Niemcy nie miały możliwości przeprowadzenia ćwiczeń dla nich. Tak sprawę oświetla Berlin. —

Mimo oświadczeń sfer urzędowych, ludność niemiecka sama odczuwa pewne zakłopotanie z powodu tych zarządzeń. — Jeżeli powołuje się rezerwistów po raz trzeci na ćwiczenia i to w dużych ilościach, nie wpływa to dodatnio na normalny bieg życia narodu. A jeżeli do tego dodać rekwirowanie samochodów i koni, odwołanie urlopów, gwałtowne poszukiwanie sił zastępczych nawet wśród kobiet, aby zapełnić nimi luki utworzone przez powołanie na ćwiczenia mężczyzn — to nie ma się czemu dziwić, że nie tylko zagranica zaczyna się niepokoić, ale i samo społeczeństwo niemieckie. Jest ono zbyt dobrze trzymane w ryzach istniejącego regimenu, aby ten niepokój mógł się wyrazić w jakiejś drastycznej formie, ale za to daje się odczuwać „prywatnie”.

Mają to być więc „małe mane-

wry”, znacznie mniejsze od tych, jakie odbyły się w roku ubiegłym podczas wizyty Mussoliniego. Tylko, że w ubiegłym roku odbyły się w jednym miejscu, a w tym roku, zdaje się, terenem ich są całe niemal Niemcy... A jednocześnie wydaje się zakazy wyłączające pewne dzielnice z ogólnego ruchu, ponieważ buduje się tam w tempie przyspieszonym fortyfikacje.

Po wojowniczej mowie dr. Goebbelsa, wygłoszonej we Wrocławiu, cała prasa niemiecka aż się pieni z gniewu na „provokację” czeskie i zdradza zniecierpliwienie z powodu kunktatorstwa lorda Runcimana.

„Czy 10 dni nie wystarczy?” — woła „Völkischer Beobachter” — aby wyrobić sobie dostateczną opinię? Sytuacja, w jakiej znajdują się Niemcy sudeccy domaga się rozwiązania. Tymczasem z Pragi nie słyhać, aby sprawa postępowała naprzód.

W szybkim natomiast tempie posuwają się inne zjawiska natury politycznej. Marszałek Balbo parę dni temu opuścił Niemcy. Aczkolwiek był gościem marszałka Goeringa, widział się jednak ze wszystkimi, którzy są odpowiedzialni za losy Niemiec. I podobno miał sposobność dać im poznać stanowisko Włoch w razie... czego. Podziwiał samoloty i artylerię przeciwlotniczą, a

jednocześnie zalecał poczynać pewne umiarkowanie. Włochy bowiem nie mogą brać żywego udziału w penetracji Niemiec gdziekolwiek w Europie. Inna bowiem rzecz iść z Trzecią Rzeszą ręką w rękę, gdy chodzi o walkę z komunizmem, a inna gdy z motywów gospodarczych lub własnej polityki terytorialnej ta sama Rzesza domaga się jakichś specjalnych warunków dla Niemców sudeckich, lub dąży do rozbięcia Czechosłowacji. Tak podobno mówił marszałek Balbo...

A teraz przyjechał do Berlina jeszcze jeden „wielki mistrz lotnictwa” general Vulllemin. Znowu było to samo: złożenie wieńca, odwiedzenie paru lotników, obejrzenie paru typów samolotów, pokaz w powietrzu, parę przyjęć, parę toastów bardzo pokojowych i to wszystko. Ale z właściwym sobie taktem zamieszcza „Voelkischer Beobachter”, 100-procentowy organ rządu, artykuł o lotnictwie wojskowym francuskim, utrzymany w tonie protekcyjnym. A jednocześnie Unter den Linden znówu zdobi się w „kolumny Mussoliniego”, aby zaimponować parą Niemiec admirałowi Horthy.

I tak dalej aż do skutku. Ale jakiego?

T. S.

Rasizm na pomoc faszyzmowi Ostatnia deska ratunku czarnych koszul

Paryż, w sierpniu.

Skierowanie polityki włoskiej na tory rasistowskie jest faktem dokonany, który bynajmniej nie zaskoczył tych, co rozróżniają zasadnicze odcienie faszyzmu, i widzą pod jego polityczną pokrywką tendencje do rozpętania ludzkiej nienawiści. Ostatni zwrot w wewnętrznej polityce Włoch stanowi niezawodnie dostateczny argument dla licznych niedowiarków, wierzących dotąd w istnienie łagodnego faszyzmu włoskiego z jednej strony, a brutalnego nazistowskiego z drugiej. Na podstawie zachodzących faktów nikt już chyba nie da się ukołysać przez podobną ufność. Faszyzm jako forma ustroju politycznego państwa jest nierozdzielnie sprzęgnięty ze społecznym i kulturalnym zacofaniem, z wszelkim wstecznictwem i przesądami. Nie sposób odseparować faszyzmu od antysemityzmu, — o czym zresztą najwymowniej świadczą aktualne wydarzenia.

Prasa paryska szeroko komentuje nową orientację włoską. Jest rzeczą zrozumiałą, z jakim kategorycznym potępieniem nowa polityka Italii spotyka się w demokratycznej i lewicowej prasie nadekwanckiej. Zobrazowanie tego, lub tylko motywowanie uważam za zbędne. Czynelnika polskiego bardziej interesuje ustosunkowanie się do zagadnienia tutejszych pism prawniczych i organów katolickich. W poszukiwaniu istotnych przyczyn i rzeczywistych celów skierowania polityki Włoch na płaszczyźnie rasistowskiej, włączają się z powodzi różnorodnych domysłów prawniczej opinii publicznej następujące przypuszczenia:

1) chęć przeciwstawienia się polityce Anglii i pozyskanie

sympatii świata muzułmańskiego;

2) rozwinięcie szerokiej akcji przeciwko Watykanowi;

3) zamiary ekspansywne kolonizatorskie;

4) pozyskanie całkowitego zaufania Niemiec dla zaludniania nowej wspólnej akcji politycznej.

W tych 4 punktach dadzą się zawrzeć najczęściej wysuwane hipotezy, które czy to w sumie, czy to z oddzielną zaprzeczają ewentualności dopatrzenia się w akcji Mussoliniego celów antyżydowskich samych w sobie.

„Paris - Midi” w obszernym artykule zastanawia się nad re perkusjami, wywołanymi w samym społeczeństwie włoskim i konkluduje, że ludność włoska z pewnością nie odnosi się z entuzjazmem do wprowadzonych zarządzeń. Z tego — ciągnie dalej wspomniane pismo — wnioskuje należy, iż „władze faszystowskie zmuszone będą czynić wielkie wysiłki, ażeby rasizm mógł wrosnąć w ich społeczeństwo, które nigdy nie przypuszczało, że w przyszłości trzeba będzie traktować żydów jako obcych i jako wrogów”.

Wpływowy dziennik katolicki „L'Epoue” twierdzi z całą stanowczością, że Mussolini po pełnia błąd, sądząc, iż jego nowy krok zjedna mu sprzymierzeńców. Przeciwnie. Zmuszanie ludzi do praktykowania rasizmu wyrządzi mu niepowetowane szkody i wrogo wobec niego nastawi tych wszystkich zarówno w kraju, jak i za granicą, którzy dotąd żywili dla

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWŻEBRACZEGO”.

niego sympatie, a pogodzić się nie mogą z żadną religijną dyskryminacją.

„Paris Soir” w korespondencji z Rzymu donosi, iż jest bardziej, niż prawdopodobne, że powody kampanii rasistowskiej tkwią w żywionych obawach Mussoliniego, który co raz bardziej zdaje sobie sprawę z nadwątłonością pozycji rzymskiej. Duce przekonuje się, że żydostwo światowe ma wręcz negatywny stosunek do dzisiejszej Italii, a szerokie sfery są zdeklarowanymi jego wrogami. Wymienione pismo zapewnia jednocześnie o wyraźnie przychylnym stosunku króla Emanuela III do żydów.

Czołowy organ francuskiego katolicyzmu „La Croix” obszernie komentuje głęboko przemysłane i humanitarne słowa papieża, który śmiało i otwarcie potępił rasizm tak, jak ten na to zasługuje, po czym w tonie nieprzychylnym i nieco ironizującym omawia antychrześcijańską akcję Mussoliniego. Oto, co m. in. czytamy:

...jest rzeczą ogromnie interesującą śledzić reakcje niemieckiej opinii publicznej po akcie potępienia rasizmu przez papieża i po agresywnej odpowiedzi Mussoliniego. Niemcy wyrażają wielkie zadowolenie z przebiegu rzeczy. Naziści odnoszą dziś wrażenie, iż nie są dłużej odosobnieni w walce z Watykanem. Udało im się wciągnąć do swego obozu samego Duce.

Coraz bardziej umacnia się polityczny akt przez ideologiczne więzy. W transie imitowania — to słowo wrzuczone przez papieża — najboleśniej dotknęło Mussoliniego — nie można pozostać śród drogi. Po wprowadzeniu pruskiego „gesiego kroku” w wojsku widzi-

my, że Duce aprobeje już rasizm oraz religie krwi.

Tak odnoszą się do nowej polityki włoskiej wpływowe sfery prawnicze i katolickie Francji. Celowo nie cytuję głosów innych odłamów tutejszej prasy, chcąc silniej jeszcze wykryć stanowisko tych warstw społeczeństwa francuskiego, których — jak dotąd — nikt jeszcze nie posadził o podporządkowanie się obcym wpływom...

*

Na mocy nowego dekretu rządu faszystowskiego wyasygnowano 10 milionów lirów na stworzenie instytutu, którego celem ma być „polepszenie ras”. Nastąpiła już generalna czystka w całej włoskiej administracji państwowej i na placówkach kulturalnych. Z państwowej orkiestry symfonicznej w Rzymie usunięty został jeden żyd Ponto Carso. Znakomity uczyony, geograf, prof. Roberto Almagio, który miał reprezentować Włochy na światowym kongresie w Hadze, otrzymał zakaz wyjazdu na kongres.

Szereg domów towarowych, należących do żydów nie ma prawa reklamowania się ani w prasie, ani na ulicy.

Za tym idzie zakaz zawierania mieszanych małżeństw. — „Giornale d'Italia” domaga się wytopienia „międzynarodowego ducha hebraizmu”, który wtargnął do narodowej muzyki włoskiej.

Ciekawe, że tak poważne skąd inąd pismo zalicza do rzędu żydowskich kompozytorów Ravela i Igora Strawińskiego...

Tak to „Stuermery”, ich wydawcy i inspiratorzy zyskują konkurentów z własną, rodzimą etykietką: made in Italia fascista...

J. Halamski.

Obniżenie opłaty za paszporty na wyjazd do Jugosławii

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło niższą opłatę za paszporty na wyjazd do Jugosławii z ważnością do 2-ech miesięcy. Opłata za takie paszporty wynosi 40 zł.

Warunkiem uzyskania paszportu za opłatą niższą — i bez konieczności udowodnienia nieodzownej potrzeby wyjazdu — jest jedynie wykazanie się zaświadczeniem upoważnionych instytucji bankowych, stwierdzających wpłatę odpowiedniej kwoty na kupno czeków turystycznych.

Może się pogodzić...

KZYM, 19.8. (Tel. wł.) — Dziś rano przybył na Lido hr. Reventiów i złożył wizytę byłej żonie swaj, milionerki Barbarze Hutton. Powitanie małżonków było zdecydowanie chłodne, a arystokrata duński oświadczył prasie, że wyjeżdża dziś wieczorem. Jednakowoż wieczorem zmienił najwidoczniej zamiar, bowiem postanowił spędzić na Lido jeszcze 3 dni razem z Barbarą Hutton.

Wśród licznych letników najbardziej eleganckiej plaży Włoch wiadomość ta wywołała zrozumiałą sensację i komentowana jest jako możliwość pogodzenia się zwaśnionych małżonków.

Wypadek z pociągu adiunkt kolejowy

GDYNIA, 19 sierpnia. (PAT). W czwartek nad ranem z pociągu towarowego, zjeżdżającego z Gdyni do Gdańska, za Orłowem wypadek adiunkt kolejowy Tadeusz Winicki, któremu po ciąg zmiął obie nogi i lewą rękę. Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie amputowano mu obie nogi i lewą rękę.

Wymiana odznak

BERLIN, 19.8. (PAT) — W czasie przyjęcia, wydanego przez feldmarszałka Goeringa dla gen. Vuillemin, generała francuskiego w mundurze, generał Goring wręczył marszałkowi Goringowi odznakę wojskowego pilota francuskiego. Marszałek Goering ze swej strony wręczył gen. Vuillemin odznakę niemieckiego pilota wojskowego.

Auto runęło do stawu 5 osób ciężko rannych

TARNÓW, 19.8. (Tel. wł.) — Samochód osobowy, kierowany przez inż. Witolda Pawłowskiego, jadąc z nadmierną szybkością, przełamał we wsi Jaworze Górne poręcz na moście nad Wisłoką i z wysokości 20 m. runął do stawu.

5 jadących osób odniosło poważne obrażenia: inż. Pawłowski, jego żona, Maria, Andrzej i Wiesław Pawłowscy i Jan Nitribit. Pierwszej pomocy rannym udzielili cyganie, koczujący nad Wisłoką. Samochód uległ zupełnemu rozbięciu.

Degradacja i dożywotnie więzienie za zdradę stanu w Argentynie

BUENOS AIRES, 19.8. (PAT) — Po raz pierwszy w historii Argentyny został dziś zdegradowany oficer czynnej armii major Mac Hammaford ze sztabu generalnego, który był przydzielony do osoby prezydenta Roosevelta podczas jego wizyty w Buenos Aires w listopadzie 1936 roku.

Trybunał wojenny skazał mjr. Mac Hammaforda na degradację i dożywotnie więzienie za zdradę stanu. Mjr. Mac Hammaford proponował attache wojskowemu Paragwaju nabyć tajnych dokumentów wojskowych.

Za sianie defetyzmu skazano przyjezdnię z Niemiec

Gdyński koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Sąd grodzki w Tczewie skazał na miesiąc aresztu przybyłą z Essen w Niemczech Helenę Nakielską, która w obecności kilku osób oświadczyła, że jej zda-

niem Pomorze wróci do Niemiec.

Wniosek obrony o zostawienie skazanej na wolności do czasu wyroku sądu okręgowego, sąd odrzucił.

W kołach dyplomatycznych Londynu spodziewają się, że ta

Gdyby Kanada została zagrożona Stany Zjednoczone nie będą stały z założonymi rekoma

Hull nie chce poświęcać swych zasad dla zawarcia traktatu handlowego z Niemcami

LONDYN, 19 sierpnia. (PAT) Mowa prezydenta Roosevelta na uniwersytecie w Kingston (Ontario) spotkała się w Londynie z życzliwym przyjęciem. Ustęp, w którym prezydent oświadczył, że Stany Zjednoczone nie będą stały z założonymi rekoma, jeżeli Kanada zostanie zagrożona, przyjęty został z zadowoleniem.

Z drugiej strony podkreśla się, że takie wnioski byłyby niesprawiedliwe, gdyby poglądy prezydenta Roosevelta podzielały szerokie masy amerykańskich. Tak jednak nie jest. — Istnieje poważny odłam opinii amerykańskiej, który przeciwny jest wszelkim uwikłaniom poza granicami własnego kra-

ju. W kołach tych zaznaczają, że nie należy przywiązywać zbyt dużego znaczenia do słów prezydenta Roosevelta, gdyż wyobrażają one tylko poglądy obecnej administracji amerykańskiej.

Mimo to jednak, wszelkie posunięcia zbliżające Amerykę do reszty świata, a przede wszystkim do Wielkiej Brytanii, należy — według kół londyńskich — powitać z radością.

„Manchester Guardian” oświadcza, że mowa Roosevelta jest najbardziej znamieną enuncjacją, jaką poczynił on na temat spraw zagranicznych od czasu swej słynnej mowy w Chicago w październiku ubiegłego roku.

Mowa ta jest rozszerzeniem doktryny Monroe na Kanadę — Roosevelt ostrzega możliwych agresorów przed poczynaniami w północnej Ameryce i zapewnia rząd brytyjski, iż w razie wojny Anglia nie będzie potrzebowała przyjąć na siebie wyłącznej odpowiedzialności za obronę Kanady. Roosevelt podkreślił również zainteresowanie St. Zjedn. wydarzeniami w Europie.

„Daily Herald” pisze, że mowa weszła do historii imperium brytyjskiego. Znacząca ona, że St. Zjednoczone potraktują atak na Kanadę tak samo, jakby potraktowały atak na własny kraj.

„News Chronicle”: Roosevelt

udziela gwarancji bezpieczeństwa Kanady.

„Daily Express” zaznacza, że w deklaracji jego wobec Kanady nie ma nic nowego. Opiera się ona bowiem na doktrynie Monroe, która jest kamieniem węgielnym zagranicznej polityki amerykańskiej od r. 1823. — Prezydent Roosevelt potwierdza tę politykę obecnie wobec Kanady.

WASZYNGTON, 19 sierpnia. (PAT). Sekretarz stanu Cordell Hull, przemawiając na konferencji prasowej, wspominał o apelu onegdajszym ministra go spodarki Rzeszy na rzecz wznowienia normalnej wymiany handlowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. — Hull oświadczył, że z sympatią przyjął propozycję, lecz nie chce poświęcać zasad swej polityki handlowej dla zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.

Opodatkowanie skont winno być uchylone

Ustawa o podatku przemysłowym wyłącza, jak wiadomo, z pod opodatkowania — po udowodnieniu prawidłowo prowadzonymi księgami — m. in. również i skonta kasowego (premia za gotówkową regulację rachunku).

Ostatnio władze skarbowe na terenie Warszawy wyłączenie skont z pod opodatkowania uzależniają od okresu czasu, w jakim skonta te zostały uzyskane.

W związku z tą praktyką władz skarbowych, nieprzewidzianą w odnośnych przepisach i judykaturze, stowarzyszenia kupców wystąpiły do ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie okólnika, wyjaśniającego, że wszelkie skonta podlegają wyłączeniu z podstaw opodatkowania podatkiem przemysłowym od obrotu, niezależnie od czasu, w jakim zostały uzyskane.

Pogotowie wojenne w Niemczech

Odwołanie pociągów wycieczkowych. — Szkoły zarekwirowane na kwatery dla wojska

BERLIN, 19.8. (PAT) — Korespondent P. A. T. dowiadyuje się, że w związku z tegorocznymi manewrami odwołano wszystkie pociągi robotniczej organizacji „Kraft durch Freude”, udające się do Nadrenii oraz południowych i południowo-wschodnich Niemiec.

W związku z powołaniem do

szeregów rezerwistów zaszła konieczność zarekwirowania na kwatery manewrowe szeregu szkół. Dzieci szkolne będą przez okres manewrów zwolnione ze swych normalnych zajęć.

Na skutek powołania na ćwiczenia szeregu pracowników tramwajowych, odczuwa się obecnie brak

tego rodzaju fachowych pracowników w większych miastach, co zmusiło odpowiednio przedsiębiorstwa i władze miejskie do zorganizowania kursów przeszkoleniowych dla kobiet niemieckich, mających uzupełnić luki, powstałe przez powołanie do szeregów mężczyzn.

Potęga Rzeszy na morzu

Marynarka stoi na najwyższym poziomie technicznym

BERLIN, 19.8. (PAT) — Wydany przez naczelne dowództwo sił zbrojnych Rzeszy tygodnik „Wehrmacht” poświęca swój ostatni numer odbudowanej marynarce wojennej niemieckiej.

Numer ten, do którego artykuł wstępny napisał szef niemieckiej marynarki wojennej admirał Raeder, stara się przedstawić szerokim masom czytelników, interesujących się sprawami morskimi, proces odbudowy oraz stan obecny marynarki wojennej. Ośrodkiem obecnej siły

zbrojnej Rzeszy na morzu są — jak informuje „Wehrmacht” — dwa okręty liniowe po 26 tys. ton każdy („Gneisenau” i „Scharnhorst”). Poza tym zaś w budowie znajdują się dwa inne okręty po 35 tys. ton. Na ukończeniu są również dwa lotniskowce po 19 tys. ton. W roku 1942 spuszczone zostaną na wodę dwa ciężkie pancerniki „Bluecher” i „Admiral Hipper” i dwa lekkie po 10 tys. ton każdy. Trzy dalsze po 7 tys. ton są w projekcie. W służbie znajduje się już 16 nowoczes-

nych torpedowców, 10 zaś jest na warsztacie, który opuszcza prawdopodobnie w r. b. Odbudowana została również od podstaw Flotylla łodzi podwodnych, których Rzesza posiada w służbie 37, a 31 znajduje się w budowie. Małych torpedowców niemiecka marynarka wojenna ma 18. „Wehrmacht” zwraca uwagę czytelnika niemieckiego na fakt, że siły zbrojne Rzeszy, dzięki temu, iż odbudowane zostały zupełnie od podstaw, stoją dziś na najwyższym poziomie technicznym.

Demonstracja kobiet w Wiedniu

Gestapo przy użyciu białej broni rozpędziło żony i córki aresztowanych

WIEDEN, 19.8. (Tel. wł.) — Wczoraj przed koszarami Gestapo w Wiedniu doszło do demonstracji kobiet, żon, córek i siostr aresztowanych w dzielnicy Ottakring. Gestapo rozpędziło kobiety białą bronią.

WIEDEN, 19.8. (PAT). Burmistrz m. Wiednia zniósł wprowadzony przez poprzednie władze celibat dla urzędniczek magistratu.

Odłąd będą one mogły wychodzić z zamąż i pozostawać nadal

w służbie. Krok ten umotywowany został koniecznością popierania tworzenia ognisk rodzinnych.

Zakaz opuszczania mieszkań

WIEDEN, 19.8. (Tel. wł.) — W małych miasteczkach austriackich miejscowe zarządy partii hitlerowskiej wydały zakaz opuszczania mieszkań przez żydów bez osobnego zezwolenia. Pozwolenia takie udzielane

są z warunkiem, że u sąsiada niemca pozostanie w roli zakładnika dziecko lub ktoś z członków rodziny.

Musza mieć imiona

BERLIN, 19.8. (PAT). Rozporaządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa sprawiedliwości ustala, że żydzi i żydówki, którzy dotychczas nie mają imion żydowskich, muszą do dotychczasowych imion dodać imiona żydowskie.

Nie pomogło demarche Anglii

Kpt. Kendrick pozostaje nadal w areszcie Gestapo

LONDYN, 19.8. (PAT). Rząd angielski polecił ambasadorowi W. Brytanii w Berlinie Neville Hendersonowi, by wobec rządu Rzeszy podkreślił wagę, jaką rząd angielski przypisuje do aresztowania urzędnika konsulatu angielskiego.

W kołach dyplomatycznych Londynu spodziewają się, że ta

demarche spowoduje szybkie zwolnienie Kendricka, przebywającego obecnie w więzieniu w Wiedniu.

BERLIN, 19.8. (PAT). Ambasador W. Brytanii w Berlinie interweniował w urzędzie spraw zagranicznych w sprawie aresztowania brytyjskiego urzędnika konsulatu w Wiedniu kpt. Ken-

dricka. Kendrick przebywa — jak oświadczyli niemieckie koła — dobrze poinformowany, w areszcie domowym w hotelu Metropol w Wiedniu. Niemieckie koła kompetentne odmawiają na razie podania powodu aresztowania brytyjskiego urzędnika. Śledztwo w tej sprawie jest w toku.

Regent Horthy wyjeżdża w niedzielę do Niemiec

BERLIN, 19. 8. (PAT). Regent królestwa Węgier, admirał Horthy z małżonką wyjeżdżają do Niemiec w niedzielę rano. Regentowi Horthy'emu towarzyszyć będą: premier Imredy, minister spraw zagranicznych Kánya i minister honwedów gen. Ratz.

Otton Habsburg we Francji

PARYŻ, 19. 8. (PAT). Bawi tu od kilku dni Otton von Habsburg, który — jak donoszą dzienniki — udaje się na południe Francji do jednego ze swych przyjaciół.

Stracenie 3 osób za zdradę stanu

BERLIN, 19. 8. (PAT). — W dniu dzisiejszym stracono skazanych na karę śmierci przez sąd wojenny Rzeszy za zdradę kraju Karola Wieshoffa z Werne w Westfalii, Piotra Heinza z Zewen, okręg trewirski i Wilhelma Baruna z Bad Duerkheim (Palatynat). Wszyscy trzej skazani zostali za utrzymywanie w chęć zysku kontaktu z wywiadem obcego państwa.

Przyjechał kat na Trockiego

MEXICO CITY, 19 sierpnia. (PAT). — Dziennik „Universal Grafico” donosi, że przybył tu niejaki Georges Mink, który otrzymał polecenie od moskiewskiego GPU zamordować Trockiego.

W związku z tą wiadomością dom, w którym mieszka Trocki, otrzymał wzmocnioną ochronę.

Walki wojska z terrorystami

W czasie krwawej potyczki poległo 50 arabów. -- Zabici i ranni żołnierze. -- Samolot angielski spadł



ROZRUCHY ULICZNE W TEL AVIVIE.

Policja angielska przystępuje do rozpraszania demonstrantów, uzbrojona w tarcze stalowe i pałki gumowe.

JERUZOLIMA, 19. 8. (ZAT) — Dziś rano terroryści arabscy oddali 15 strzałów do autobusu żydowskiego na Hadar-Hakarmel w Haifie.

Jeden pasażer żyd jest lekko ranny. Urzędowo komunikują, że na wschód od Kalikileh terroryści

arabscy podłożyli minę pod przejeżdżający samochód, ostrzeliwując jednocześnie patrol pułku Irish Guard.

W starciu z bandą wojsko zabilo 10 terrorystów. Na pomoc wojsku wzywano dwa samoloty wojskowe. Jeden samolot runął i pilot officer Vabel oraz obserwator szeregowy Jannings zostali zabici.

W bitwie z terrorystami został zabity szeregowy Griffen. Jeden sierżant i czterej szeregowcy są ranni.

Urzędowo komunikują poza tym, że we wczorajszej bitwie między oddziałem wojskowym a bandą terrorystów w okręgu Nablus dwaj żołnierze zostali zabici, 8 osób, w tym jeden oficer, jest rannych.

Po stronie bandy jest 37 terrorystów zabitych. Jeden samolot wojskowy jest lekko uszkodzony.

JERUZOLIMA, 19. 8. (PAT) — Bitwa, która rozpoczęła się wczoraj w rejonie Saint Jean d'Acre, została rano wznowiona. Liczba zabitych arabów wzrosła do 50.

Wybuch bomby w Jaffie

JERUZOLIMA, 19. 8. (PAT) — W uzupełnieniu wiadomości o wczorajszych walkach w Jerozolimie donoszą, że na peryferiach Jaffy wybuchła bomba, która zraniła troje dzieci. Poza tym w Jaffie terroryści kilkoma strzałami rewolwerowymi zabili araba, funkcjonariusza policji.

Plan walki z terorem

LONDYN, 19. 8. (ZAT) — Dzisiejszy „Daily Telegraph” donosi, że wizyta ministra Kolonii Malcolm Mac Donalda w Palestynie spowodowała zakończenie opracowania planu w zakresie wzmocnienia służby bezpieczeństwa w Palestynie do skuteczniejszej walki z zorganizowanym terorem.

Aczkolwiek — dodaje dziennik — sytuacja jest w dalszym ciągu jeszcze dosyć poważna, to jednak sądzi się, że już niedługo wykryte i unieszkodliwione będą źródła w samej Palestynie, z których terroryści arabscy zaopatrywani są w broń i materiały wybuchowe.

„Ostatnio wiele się zmieniło”... Pismo nowojorskie o antysemityzmie w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Organ giełdy nowojorskiej „Wall Street Journal” omawia w obszernym artykule położe-

nie polityczne wewnętrzne i zagraniczne Polski. W artykule tym znajduje się następujący znamieny ustęp:

„Problem żydowski w Polsce powoduje szereg komplikacji. Polska znana była z dużej tolerancji, to też długo współżycie z żydami było zgodne. Ten stan rzeczy uważano za normalny: żydzi nie zajmowali się rolą, tyl-

ko handlem i kupiectwem. Umożliwiało to przyjacielskie współżycie. Wybitną tolerancyjnością odznaczał się Marszałek Piłsudski, co powodowało nawet ataki na niego. Ostatnio wiele się zmieniło. Prawica rozpoczęła intensywną akcję, ruch antysemicki się wzmacnia.”

Gen. Składkowski w Turku

Krzyże Zasługi dla wójta i 8 sołtysów

W związku z pobytem w Łodzi p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, dowiadujemy się, że przed przyjazdem do Łodzi p. premier odbył inspekcję pow. tureckiego.

Pod obejrzeniem nowopowstałego parku w Turku, p. premier zwiedził miejscową spółdzielnię włókienniczą „Tkacz”, przekazując zł. 1000 na fundusz obrotowy tej spółdzielni.

W gminie Goszczanów p. premier dokonał inspekcji urzędu gminnego, ofiarując zł. 1000 na budowę domu

ludowego i remizy strażackiej.

Poza tym p. premier obejrzał w tej gminie nowozałożoną bibliotekę wzorową dla miejscowej i okolicznej ludności. Na kosztą rozbudowy tej biblioteki p. premier przekazał zł. 200.

Po stwierdzeniu dokonanych prac porządkowych i gospodarczych w gminie Goszczanów p. premier polecił przedstawić do odznaczenia Krzyżem Zasługi wójta gminy i 8 sołtysów.

P. premier odwiedził

harcerzy piotrkowskich na Jasną Górę

PIOTRKÓW, 19. 8. (Tel. wł.) Trzej harcerze piotrkowskich drużyn skautowych Roman Pióróg, syn instruktora policji, Mirek Olszewski, syn kierownika wydziału śledczego i Antoś Stachurski, syn pracownika PKP w Piotrkowie, udali się rowerami do Częstochowy.

Na 16 km. od Piotrkowa w osadzie fabrycznej pozostawili swe rowery i dalsze około 80 km. zamierzali odbyć pieszo.

Na drodze jednak pomiędzy

Niechciami a Radomskiem, harcerzy piotrkowskich minęło jakieś auto, które wkrótce zatrzymało się.

Jak się okazało, samochodem tym jechał premier gen. Sławoj-Składkowski, który zauważywszy idących pieszo chłopców, zapytał o cel podróży. Kiedy pan premier dowiedział się, że skauci piotrkowscy idą na Jasną Górę, zaprosił ich do swego samochodu i odwiedził do Częstochowy.

Interwencja w Gdańsku

w sprawie pobicia 2 polaków przez hitlerowców

GDĄŃSK, 19. 8. (PAT). Komisarz generalny R. P. w Gdańsku interweniował u prezydenta w. m. Gdańska w sprawie pobicia przez członków formacji narodowo-socjalistycznej młodocianych obywateli gdańskich narodowości polskiej, Brunona i Gerarda Machów, z powodu niepodrobnienia przez nich sztanda-

tu tej formacji.

Prezydent senatu oświadczył, iż po zbadaniu sprawy wyciągnięciu w stosunku do winnych konsekwencje w myśl zarządzeń, wydanych przez senat i kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej w celu zapobiegania i karania przestępstw tego rodzaju.



Wypoczynkowa
**wycieczka
do WARNO**

od 2—26.IX zł. 299.—

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits/Cook

ul. Piotrkowska Nr. 68.



POLSKĄ ŻŁOTĄ JESIEŃ spędzisz mile i tanio na koloniach Z. A. S. „LAMATARAH”.

Druskieniki, Komfortowy pensjonat „Central-City”. Radio, tenis, wycieczki po kresach wschodnich, wykwińtaty wikt. Cena 5.50 dziennie. Zniżki kolejowe 50 proc.

Krynica. Pensjonat „Akacja”. Wycieczki, dancingi, wikt 5-razowy dziennie. Cena za turnus 2 tyg. 70 zł. Znaczne ulgi kolejowe.

Informacje i zapisy: Piotrkowska 64 w czytelni „Świt” w godz. od 19 do 21 codziennie, w soboty od 20 do 22 wiecz. najpóźniej do dnia 27 b. m

Tylko urlop wypoczynkowy chroni pracownika od wypowiedzenia umowy najmu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ogłoszono zasadnicze orzeczenie sądu najwyższego, zawierające niekorzystną dla pracowników interpretację przepisu o urlopie. Wedle art. 29 rozporządzenia Prezydenta o umowie o pracę wiadomo, że w okresie urlopu nie może nastąpić wy-

wiedzenie stosunku najmu.

Obecnie sąd najwyższy wyjaśnił, że pod to pojęcie podpada jedynie urlop wypoczynkowy, natomiast urlopy zdrowotne lub okolicznościowe nie są objęte, wedle wyjaśnienia sądu najwyższego, postanowieniem ustawy.

Faszyzm zaprzestaj ataków na akcję katolicką

RZYM, 19 sierpnia. (PAT). — Włoskie koła kościelne oświadczają, że rozmowy, jakie toczyły się ostatnio pomiędzy przedstawicielami akcji katolickiej a partią faszystowską, doprowadziły do porozumienia.

Przedmiotem tych rozmów była sprawa złagodzenia tarć i

polemik, wywołanych ostatnio na tle zagadnień rasowych.

Również ze strony faszystowskiej daje się wyczuwać tendencję do złagodzenia stanowiska wobec akcji katolickiej, co znalazło swój wyraz w zaprzestaniu ataków prasowych na akcję katolicką.

Belgia przestanie być „suchą” Rząd zniesie wkrótce prohibicję

BRUKSELA, 19. 8. (PAT). — Rząd belgijski opracowuje projekt ustawy, która położy kres istniejącej w Belgii prohibicji.

W chwili obecnej wyszynk, alkooholu wysokoprocentowego w lokalach publicznych jest zabroniony. Dopuszczone są jedynie do konsumpcji piwo i lekkie wina. Ustawa ta, istniejąca od

wojny, zwalczana była przez hotelarstwo belgijskie. W roku bieżącym brak turystów zagranicznych przypisywany jest częściowo istnieniu tej prohibicji. W rezultacie rząd belgijski postanowił ją zreformować i prawdopodobnie już w najbliższym czasie Belgia przestanie być „suchą”.

Lindbergh obok Stalina na trybunie „Krażowniki powietrzne” i samoloty stratosferyczne nad Moskwa

LONDYN, 19. 8. (Tel. wł.). — Z Moskwy donoszą, iż w dniu wczorajszym odbyły się na trybunum całej Rosji obchody „Dnia sowieckiego lotnika”. Najuroczyściej obchodzono ten dzień w Moskwie, gdzie na lotnisku wojskowym Chodynka odbyła się rewia powietrznej floty sowieckiej oraz pokaz ataku lotniczego na Moskwę i obrony przed nim. Pokazom asystował przez cały czas w charakterze „honorowego gościa Związku sowieckiego” „nieoficjalny ambasador Stanów Zjednoczonych” Lindbergh na trybunie rządowej u boku Stalina.

W nalocie na Moskwę wzięto udział 1000 samolotów bombowych i myśliwskich. Taka sama ilość oraz niezwykle liczna artyleria przeciwlotnicza broniły miasta przed atakiem.

Następnie odbyła się rewia lotnicza, w której po raz pierwszy zademonstrowano nieznaną dotąd typy samolotów sowieckich t. zw. „powietrzne krażowniki” o 40 ludziach załogi, 3 armatach i 6 karabinach maszynowych najcięższego typu, samoloty stratosferyczne, hermetycznie opancerzone, mogące bombardować miasta z olbrzymiej wysokości i rozwijające niesły-

chaną szybkość oraz Zeppelinów wojskowe.

Sensację budził udział lotników z pod Czangkufeng, pod wodzą generałów Szkołowa i Żukowa, którzy kierowali bombardowaniem miast północnej Korei i Mandżurii. Podczas defilady tych lotników gen. Szkołow wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „Tak jak zbombardowaliśmy pozycje japońskie — gotowiśmy zbombardować pozycje wszystkich armii,

które ośmieliłyby się wtargnąć na ziemię sowiecką”.

Duże wrażenie na obecnych wywarł pokaz skoków ze spadochronami, w których wziął udział cały pułk, przy czym żołnierze zeskakiwali z samolotów z ręcznymi karabinami maszynowymi w rękę.

Drugą sensacją rewii było ukazanie się własnej eskadry GPU, złożonej z 50 samolotów, sformowanej w celu „ścigania szpiegów i trockistów znajdujących się w armii powietrznej”.

Przy ukazaniu się tej eskadry nad trybuną rządową szef GPU, Jeżow, wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że „wrogowie ZSRR. znajdują się również w powietrzu” oraz nazwał tę eskadrę „latającą ręką żelazną Sowieców”.

Eskadra ta jednak otrzymała i inne miano. Mianowicie zgromadzone na rewii tłumy przemawiały ją jednogłośnie... „latającymi (lietuczymi) czekistami”.



Kongres Str. Demokratycznego w połowie czerwca w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Poranego” telefonuje:

Komitet organizacyjny Stronictwa Demokratycznego zwołał je podobno kongres organizacyjny na połowę września rb. w Warszawie.

33-procentowy warunek dla zlikwidowanej w Chojnicach loży masońskiej

Z Chojnic na Pomorzu donoszą, że miejscowa rada miejska postanowiła zakupić nieruchomości zlikwidowanej tam loży masońskiej za 30.000 zł. z warunkiem, że sprzedawcy ofiarują 10.000 zł. dla biednych miasta Chojnic.

Zatwierdzony wyrok na mordercę ks. Streicha

POZNAŃ, 19. 8. (PAT). Dziś przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko mordercy ks. prob. Streicha z Lubonia, (Wawrzynowi Nowakowi. Sąd utrzymał w mocy wyrok I instancji, skazujący pod sąd na karę śmierci.

Katastrofa pociągu z polskimi studentami

SOFIA, 19. 8. (PAT) — Zdążający w kierunku greckiej granicy pociąg pasażerski kolejki wąskotorowej, w którym jechała grupa polskich studentów - praktykantów, odbywających okólną podróż krajoznawczą, po Bułgarii, zderzył się w przelomie rzeki Strumy przez góry Pirynu ze zdążającym w przeciwnym kierunku towarowym pociągiem robotniczym. Na szczęście oba pociągi jechały wolno, tak, iż zderzenie poza wykojeniem się kilku wagonów, lekkim poranieniem się kilku osób, nie pociągnęło za sobą poważniejszych skutków.

Statek angielski zbombardowany przez powstańców

TANGER, 19. 8. (PAT). — Radiostacja w Oranie donosi, że statek „Starforth” został w odległości 15 mil od Barcelony zbombardowany przez lotnictwo gen. Franco i wzywa pomocy.

KOLONIA LETNIA W ZALESZCZYKACH TOW. ŻYD. SŁUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE.

Pobyty do końca września. Śliczna miejscowość, pierwszorędne podszczenie, wykwinny pięciorazowy wikt, doborowe towarzystwo, precudne wycieczki, święto winobrania, zapewniają każdemu najmiłsze i najprzyjemniejsze spędzenie wakacji. Cena za turnus czterotygodniowy złotych 98. Indywidualne ulgi kolejowe 50 proc. z każdej miejscowości. Grupowe 66 proc. Na żądanie bezpłatne prospekty. Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, m. 7 między godz. 18—21. Zapisy trwają do 10 września.

13 osób poniosło śmierć w katastrofie wodnopłatuwca włoskiego

RZYM, 19 sierpnia. (PAT). — Wodnopłatuwca cywilny, na pokładzie którego znajdował się prefekt m. Varese, uległ katastrofie w kilka chwil po starcie.

Wodnopłatuwca rozbił się na lądzie i spłonął doszczętnie.

Ogłoszono tu następujący komunikat o przebiegu katastrofy: O godz. 17 wodnopłatuwca „Mc-94”, należący do fabryki

lotniczej Macchi w Varese, pilotowany przez pilota fabrycznego Giuseppe Burei, mając na pokładzie prefekta Varese Mario Chlesa oraz jego rodzinę, rozbił się w kilka chwil po starcie.

Załoga i pasażerowie w liczbie 13 osób ponieśli śmierć.

Dowódcą eskadry lotniczej gen. Aldo Pellegrini oraz gen. Felice Porro wraz z dyrektorem fabryki (Macchi udali się

na miejsce wypadku celem przeprowadzenia śledztwa.

Po zbadaniu wypadku na miejscu, okazuje się, że katastrofa nastąpiła w pół godziny po starcie wodnopłatuwca, który spadł i spłonął pod Mornago. Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa, która mimo wysiłków, nie zdołała uratować ani pasażerów ani samolotu.

Lord Lansbury w Bułgarii Pokój wszechświatowy ma utrwalić międzynarodowa konferencja gospodarcza

SOFIA, 19. 8. (PAT). Przybył do Sofii znany polityk angielski lord George Lansbury. Celem jego pobytu w Bułgarii jest zapoznanie się z obecną sytuacją ekonomiczną i polityczną Bułgarii oraz nakłonienie Bułgarii do wzięcia przez nią udziału w przyszłej, proponowanej przez lorda Lansbury, międzynarodowej konferencji gospodarczej,

która ma mieć na celu utrwalenie pokoju wszechświatowego drogą uregulowania wszystkich zagadnień gospodarczych.

Na konferencji prasowej lord Lansbury podkreślił, iż według jego zdania, najważniejszym powodem przyszłej wojny będą w długi rozstrzygnięcia w płaszczynie międzynarodowej spraw gospodarczych i że normalizacja ich przyniesie utrwalenie się pokoju oraz przedstawił się, jako zwolennik idei Stanów Zjednoczonych Europy. Prasa bułgarska wita lorda Lansbury z wielką życzliwością, ale w rozmowach prywatnych nie taja, iż misję jego, opartą na raczej utopijnych przesłankach, uważać należy za bardzo trudną do zrealizowania.

Piąty etap raidu motocyklowego szlakiem Marszałka Piłsudskiego

WILNO, 19. 8. (PAT). W piątek w Wilnie zakończył się piąty etap motocyklowego raidu szlakiem Marszałka Piłsudskiego. Zawodnicy po wystartowaniu z Łomży, udali się dobrymi naogół drogami na Augustów, Suwałki, Sejny, drogami polnymi na Sopoćkinie i Grodno oraz drogą bitą do Wilna.

W czasie dzisiejszego raidu zdarzył się jeden przykry wypadek, któremu dziwnym zbiegiem okoliczności uległ pod samym Wilnem zawodnik wileński — Maksymowicz.

Wjechałszy na przebiegającego drogą psa, Maksymowicz wyrzucił się i złamał nogę. Pierwszej pomocy udzielił mu komandor raidu płk. Meyer.

Jak było do przewidzenia, wykończył się definitywnie jadący zbyt ostro patrol WKS. Kraków. Szaleńcza jazda skończyła się przykro, ale na szczęście nie

tragicznie. Kierownik patrolu por. Znamierowski pod Czortkiem wjechał na drzewo i rozbił maszynę. Przybył na metę, ale prawdopodobnie wycofa się z raidu.

Również nie pojedzie na ostatni etap Grzyska z tegoż patrolu, któremu w ciężkim terenie urwały się zawory. Nie wystartował wreszcie do piątego etapu jadący pechowo zawodnik, startujący pod numerem 13, Wiśniewski z Łodzi oraz świetnie zapowiadający się młody zawodnik warszawski Kaniewski.

Sytuacja w raidzie zaczyna się komplikować. Żaden z patroli nie jest bez punktów karnych. Najmniej ma ich jednak P. K. M., któremu uwzględniono protest w sprawie rzekomego użycia pomocy obcej. Duże szanse ma również nadal warszawska Legia.

Po przybyciu na metę zawod-

nicy na czele z komandorem raidu płk. Meyerem udali się na Rosę, gdzie złożyli hołd sercu Marszałka Piłsudskiego, wylajając na płytę w mauzoleum wodę, przywiezioną z morza polskiego.

Tragiczny wypadek członka komitetu organizacyjnego raidu

WILNO, 19. 8. (PAT). W piątek w Grodnie, w czasie przejazdu zawodników, biorących udział w raidzie motocyklowym szlakiem Marszałka Piłsudskiego, wydarzył się tragiczny wypadek. Jeden z członków komitetu organizacyjnego raidu, znany na terenie Grodna i Wilna działacz sportowy kpt. Jerzy Gostkiewicz, jadąc motocyklem, wpadł na przejeżdżający autobus. Po przewiezieniu do szpitala miejscowego, okazało się, że kpt. Gostkiewicz odniósł b. poważne obrażenia czaszki oraz uległ złamaniu rąk i nóg. Stan jego zdrowia jest b. krytyczny.

Zgon bankiera Lewinsohna

NOWY JORK, 19. 8. (PAT) — Zmarł tu znany bankier Adolf Lewinsohn.

Zdecydowane zwycięstwo Młynka nad wicemistrzynią świata Sonią Graf

WARSZAWA, 19. 8. (PAT) — Mecz szachowy pomiędzy wicemistrzynią świata Sonią Graf a jednym z czołowych szachistów warszawskich Młynkiem zakończył się zdecydowanym zwycięstwem tego ostatniego w stosunku 7,5:2,5 pkt. Mistrz Mlynek wygrał sześć partii,

przegrał tylko jedną, ostatnią, a trzy zakończyły się na remis. Mecz miał charakter treningowy.

Sonia Graf pozostanie w Warszawie jeszcze czas dłuższy, aby w dalszym ciągu przygotowywać się do przyszłorocznej olimpiady szachowej.

CAPITOL
Dziś i dni następnych!
PRZEPIĘKNY ROMANS
FILMOWY
„Maskarada”
Reż. WALTER REISCH
W rolach głównych:
Luiza Rainer
i **William Powell**

Nadprogram:
Kolorowy dodatek. Tygodnik
oraz kronika P. A. T.
Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**

Nowe imprezy prasowe

Warsz. koresp. „Głosu Poranego” telefonuje:
Krążą pogłoski o nowych imprezach prasowych. A więc Związek Młodej Polski, oprócz czterech swoich tygodniowych wydawnictw „Młoda Polska”, „Młoda wieś”, „Akademik” i „Szturm Pracy”, ma zacząć wydawać na jesieni codzienne pismo.

Sen. Gwiżdż, jeden z najbliższych współpracowników marszałka Stawka, prowadzi podobno obecnie rozmowy o wydaniu nowego pisma. Wreszcie Akcja Katolicka, niebardzo zadolowana z „Małego Dziennika”, zamierza od 15 września wydawać w Warszawie 5-groszową popołudniówkę.

Bójki polityczne w Krakowie

Z Krakowa donoszą, że w ostatnich dniach częste są tam bójki polityczne. Dokonano napadu na 2 współpracowników „Krajkowskiego Kuriera Wieczornego”. Następnego dnia napadnięty został kierownik okręgu N. O. R., niejaki Kazimierz Przepióra. Sprawcy napadów nie zo stali wykryci.



Jak walczyć z nadużyciem telefonu? Paul Reboux sformułował kilka rad, czy przykazań, które przydadzą się zapewne abonantom „Pasty”.

Pierwsze przykazanie: nie telefonuj bez wyraźnej potrzeby, ani bez upoważnienia osoby zainteresowanej.

Drugie przykazanie: nie telefonuj ani wczesnym rankiem, ani późnym wieczorem, ani w porze obładowej, jeśli dbasz o to, żeby nie być natrętem.

Trzecie przykazanie: nie dziękuj, ani nie gratuluj przez telefon. Czyń to osobiście, albo listownie. Pomyśl, czy wypada sprawić komuś subjekcję, wzywając go do telefonu, że by wyrazić mu swoją wdzięczność?

Czwarte przykazanie: nie zaprasza się przez telefon na obiad, albo na kolację. Chyba bardzo dobrych znajomych.

Do tych czterech rad paryskiego pisarza warszawski felietonista dodaje jeszcze dwie.

Jedną na użytek panów:

— Nie wymyślaj przez telefon. Miej odwagę powiedzieć komuś twarzą w twarz, co o nim myślisz.

Drugą na użytek pań:

— Nie plotkujcie przez telefon! O wiele przyjemniej plotkować w kawiarni. I nie flirtujcie przez telefon! O wiele przyjemniej flirtujcie bezpośrednio.

*

Podczas ostatniej podróży do letniej rezydencji włoskiej rodziny królewskiej San Rossore, przyjął król Bułgarii Borys nazwisko hr. Ryłski.

Gdy ekspres, którym wyjechał król poza granice Bułgarii, zmuszony był zatrzymać się między dwiema stacjami wskutek defektu maszyny, król Borys wszedł na lokomotywę, gdzie jako wytrawny znawca konstrukcji dozorował prace mechaników. Z uśmiechem rzekł „hr. Ryłski” do osób z jego otoczenia:

— Jaka szkoda, że jestem hrabią! W przeciwnym razie zająłbym się osobiście naprawą maszyny!

*

W swym felietonie Zygmunt Nowakowski opowiada ostatnio o obchodzie Święta Morza w Czortkowie nad Seretem, względnie nad dopływem Seretu, rzeczką, której nazwę przemianowano ostatnio na Dułę, chociaż nazywała się cokolwiek inaczej.

Autor cytuje ciekawsze punkty programu roczystości:

6) Puszczenie wianków —

a) na cześć Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta puszcza Pan Statosta,

b) na cześć Armii i Pana Marszałka Rydza Śmigłego puszcza D-ca K. O. P.,

c) puszcza publiczność.

*

W dziełkach szanghajskich spotyka się czytelnik z następującym inseratem:

„Osoby, które pragną podróżować po strefie wojennej w pobliżu frontu, mogą korzystać we dnie i w nocy z naszych samochodów pancernych z ubrojoną strażą, za niezmierną opłatą”.

„Aryjki honoris causa”

LONDYN, 19. 8. (Tel. wł.). — „Manchester Guardian” donosi, że żydówka — wnuczka znanego kompozytora Ryszarda Straussa i znana artystka filmowa Pola Negri zostały zaszczytowane przyznaniem im przez Trzecią Rzeszę tytułu „honorowej aryjki”.

Napastnik, który wywoła wojnę będzie miał przeciwko sobie największe narody świata

LONDYN, 19 sierpnia. (Tel. wł.). W „Daily Telegraph” ukazał się artykuł Winstona Churchilla na temat obecnej sytuacji; pisze on między innymi:

„Kto zna lorda Runcimana, ten wie, że jest dlań sprawą honoru ustalić prawdę i nie odmówić żadnej ze stron sprawie dliwości. Jeśli przypuścić, że misja jego będzie miała normalny przebieg, wówczas dojdzie do skutku praktyczny kompro-

mis, który da Niemcom sudeckim stanowisko wolne i równo uprawione z innymi narodowościami w ramach opartej na szerokich podstawach republiki czechosłowackiej. Plan taki może być fundamentem dla wszystkich dobrych sił, które pracują na rzecz pokoju światowego. Już przy niejednej okazji „outsider” dokonał więcej, niż ci, którzy sami są uwikłani w spór.

Mimo to bezpośrednio los

świata leży w rękach Hitlera. — Hitler przyjął w swej posiadłości angielskiego generała Jana Hamiltona. Generał opowiadał, że w tej idyllicznej miejscowości nie ma nic „oprócz gniazd ptasich i dobrej woli”. Pomyśl, aby w takim otoczeniu mogła być przygotowywana wojna, jest absurdalne — zdaniem generała. Być może, że on ma rację i jeśli ten okres niepewności osiągnął swoje maximum, będzie być może z czasem zastą-

piony przez inny okres, w którym pokój będzie miał silniejsze fundamenty, niż obecnie.

Pozostaje tylko jeden doniosły punkt w tej chwili do rozważenia. Nikt nie może przewidzieć skutku, jaki wywrze moment krwawego gwałtu. Jeśli pewna ilość osób siedzi wokół stołu konferencyjnego i debatuje i gdy jeden z nich nagle wyciąga rewolwer, nastrój konferencji jest oczywiście zakłócony i będzie trudno utrzymać biorących udział w konferencji w pokoju dla rozważania dalszych punktów porządku dziennego. Trzy dni przed tym, zanim Anglia przystąpiła do wojny, cztery piąte członków rządu i dziewięć dziesiątych członków izby gmin znajdowało się w najostrożniejszej opozycji wobec interwencji na kontynencie. Po upływie czterech dni stosunek był wprost odwrotny. Bynajmniej nie rzeczowy namysł wywołał tę zmianę poglądów. Naród najzwyczajniej nie chciał wierzyć, że Niemcy rzeczywiście zaatakują Francję i Belgię. Ale gdy niemieckie strażnice wdarły się do Luksemburgu i rozpoczęły sobie to rować drogę przez Belgię, gdy zagrzębiały działa i podali zabici, wówczas każdy wiedział instynktownie, gdzie ma stanąć.

Epizod w rodzaju zdeptania Czechosłowacji przez przemoc zmieniłby cały bieg myśli ludzkich i być może zawikłał napastnika w katastrofę, która pod koniec połączyłaby przeciwko niemu największe narody świata.

Odpoczynek lorda Runcimana



Pośrednik brytyjski przy rządzie czechosłowackim lord Runciman bawił w tych dniach jako gość księcia Ulrycha Kinsky'ego na jego zamku. Na ilustracji widzimy go podczas spaceru po parku zamkowym w towarzystwie księcia.

Chińska Joanna d'Arc

Powierzono jej misję zagraniczną, aby uchronić ją od grożącego niebezpieczeństwa

Pisma paryskie opublikowały ciekawy wywiad z chińką Jang - Wey - Wing, „chińską Joanną d'Arc”, uczestniczką obecnej wojny chińsko - japońskiej, która chwilowo bawi w Paryżu.

Właściwie w obecnych Chinach są dwie znane wojowniczkę. Jedną z nich jest właśnie Jang - Wey - Wing, a druga Jao. Ta ostatnia wstąpiła się już w r. 1931, kiedy to chcąc towarzyszyć mężowi i walczyć z nim ramieniem przy ramieniu, wdziała mundur żołnierski i wzięła udział w wojnie. Od owego czasu Jao wydała na świat dwoje dzieci i wzorem większości chińek, które stawia ją ponad wszystko życie domowe, poświęciła się głównie rodzinie. Obecnie jedyną kobietą, biorącą aktywny udział w działaniach wojennych, jest Jang - Wey - Wing.

Dziennikarze, którzy spodziewali się ujrzeć potężnie zbudowaną bohaterkę, byli mocno rozczarowani. Stała przed nimi szczupła panienka z ostrzyżonymi po chłopięcemu włosami, z wesołą, ożywioną twarzą.

Głównym rysem charakterystycznym tego dziewczęcia, która zupełnie nie ceni życia, narażając je niejednokrotnie — to zadziwiająca radość i zadowolenie, które natychmiast odzyskuje każdy rozmawiający z nią. Liczy ona zaledwie 23 lata. Chętnie opowiada, jak roz-

poczęła swą karierę wojskową:

— Wojna wybuchała 13 sierpnia 1937 r. Pobierałam wówczas nauki w liceum w Szanghaju. Pamiętam, jak dowiedziałam się o wojnie. Starłam się zastanowić nad tym, co właściwie zaszło. Z sąsiedniego pokoju rozlegał się śmiech siostr i brata. Jest nas w rodzinie dziećmióro (osiem dziewcząt i jeden chłopiec). Na stole przede mną leżały moje podręczniki. Z górnego pokoju dochodziły głosy rozmowy ojca z matką. Otaczało mnie znajome, przytulne, miłe życie. Ale wiedziałam, że muszę to wszystko porzucić. 16 sierpnia, nie uprzedzając o tym nikogo z najbliższych, wyruszyłam na front. Od owej pory nie widziałam nikogo z rodziny i nie wiem, co się z nimi dzieje...

Natychmiast po przybyciu na front Jang ostrzygła włosy i włożyła mundur żołnierski, aby nie odróżniać się niczym od reszty wojskowych. Pierwszym wypełnionym przez nią rozkazem było dostarczenie raportu do miasta, zajętego przez japończyków. W tym celu musiała

się przebrać za żebraczkę.

— Do tej chwili czułam się jeszcze niepewnie. Ale otrzymana z rąk dowódcy dokumenty, które miałam dostarczyć na miejsce przeznaczenia, poczułam, że mam za sobą siłę, — opowiada młoda bohaterka.

Otuliwszy się w sztandar chiński, ukryła go pod łachmanami. Dwadzieścia razy groziła jej śmierć od zbłąkanej kuli, pękających w pobliżu bomb, wywiadowców japońskich... Ale Jang czuła tę pewność siebie, która jest warunkiem powodzenia. O świetle dotarła na miejsce, przekradając się zrecznie przez linie japońskie. Udało jej się również szczęśliwie powrócić do swoich. Wartownicy chińscy zobaczyli przed sobą jakąś postać, pędzącą do nich biegiem, która wymachiwała chińskim sztandarem, krzycząc głośno z podniecenia.

Wkrótce imię Jang stało się legendarne w Chinach. Gdy stała na czele oddziału, żołnierze szli za nią bez wahania, podnieceni samą jej obecnością. Japończycy nauczyli się nienawidzić wczorajszą uczennicę liceum i boją się jej jak diabła. Niektórzy żołnierze japońscy, którzy dostali się do szpitali chińskich, wracali po tym do ojczyzny i opowiadali o scenach, których byli świadkami.

— Gdy ona zjawia się w szpitalu i zaczyna rozmawiać z żołnierzami, ogarnia ich niezwy-

kły entuzjazm. Jej postać, jej mowa, budzą w nich takie uczucia patriotyczne, że ranni i kontuzjowani gotowi są pójść znowu na front. Dla nich jest ona nie dziewczęciem, a symbolem Chin. Może ich poprowadzić dokąd zechce.

Jeden z dowódców japońskich postanowił wziąć do niewoli tę niebezpieczną przeciwniczkę, wynagradzając za jej schwytanie nagrodę w wysokości 100,000 franków. Wiadomość o tym doszła do żony marszałka Czang-Kai-Szeka. Za niepokojona wezwała Jang do siebie, aby uprosić ją, by zachowała ostrożność, ponieważ ojczyzna ją jeszcze potrzebuje.

Widocznie w tym celu, aby odciągnąć nieustraszoną dziewczynę od jej niebezpiecznych wyczynów, rząd chiński odkomenderował ją obecnie do Ameryki, celem wzięcia udziału w kongresie międzynarodowym młodzieży.

Jang z radością przyjęła tę misję, widząc w tym możliwość użycia w obronie Chin nie tylko czynu, ale i słowa.

— Powiem amerykańkom i innym narodom o tych wysiłkach, jakie czynimy my, młodzież chińska, aby obronić naszą ojczyznę — mówi z entuzjazmem. — Walczymy nie tylko o pokój Chin, ale o pokój całego świata. Walka nasza jest ciężka, ale mamy dość odwagi i siły, aby doprowadzić ją do pomyślnego końca.

Is. Ir.

Wulkan Asama przemówił

TOKIO, 19. 8. (PAT) — Wulkan Asama wznowił działalność. Nad kraterem unosi się słup dymu wysokości 1500 metrów. Słychać wstrząsy podziemne.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembelskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46 G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a

Wizyta p. wojewody łódzkiego

Jak donosi referat prasowy urzędu wojewódzkiego, w dniu 18. VIII rb. pan wojewoda łódzki H. Józewski w towarzystwie nac. wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego łódzkiego p. inż. Głogowskiego odwiedził spółkę handlową p. f. „Polskie Towarzystwo Handlu Skórami”, założoną przez cech szwaczów chrześcijan w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 79.

Szczególne sprawozdanie z działalności spółki złożyli: prezes A. Lewandowski i kierownik I. Kramarz.

Pan wojewoda wyraził uznanie tego rodzaju placówki gospodarczej i życzył organizatorom dalszej owocnej pracy.

Plk. Gnoiński bawił wczoraj w Łodzi

Wczoraj przybył do Łodzi dyrektor biura głównego Funduszu Pracy w Warszawie p. plk. Gnoiński w towarzystwie wicedyrektora p. dra St. Paczyńskiego i odbył konferencję z dyrektorem wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Łodzi p. K. Jagiełło, następnie z p. wojewodą łódzkim H. Józewskim.

Przedmiotem konferencji były sprawy zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych.

50 lat samarytańskiej pracy

P. Maria Raabe, przełożona miejskiego szpitala św. Józefa, po długoletniej swej pracy przechodzi na emeryturę.

Z tej okazji wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi przesłał zasłużonej pracownicy ce adres treści następującej:

„Pani Marii Raabe, przełożonej miejskiego szpitala pod wezwaniem św. Józefa w Łodzi, z okazji przejścia na zasłużoną emeryturę, składają wyrazy uznania i holdu za chrześcijańską miłość bliźniego oraz pełną poświęcenia i ofiarności półwiekową pracę samarytańską na polu opieki nad chorymi”.

Pożegnanie odchodzącej na emeryturę odbędzie się w dniu 31 b. m.

Przeciwko emerytom zajmującym płatne posady

Organizacje pracownicze naszego miasta wznawiają obecnie akcję przeciwko emerytom, którzy po opuszczeniu zajmowanych stanowisk w administracji, przechodzą na inne, płatne posady, stwarzając poważną konkurencję dla pracowników umysłowych

Sprawie emerytów poświęca już wiele uwagi Federacja P. Z. O. O. i inne organizacje. Wszędzie występowano przeciwko obejmowaniu przez emerytów, pobierających renty, stanowisk w przedsiębiorstwach prywatnych.

Obecnie, jak wspomnieliśmy wyżej, sprawą zajęła się na nowo rada okręgowa unii prac. umysłowych. Wystosuje ona w tej sprawie memoriał do rządu, w którym wskazuje, że w okręgu łódzkim 8 tysięcy emerytów zajmuje płatne stanowiska w handlu i przemyśle.

Narady przedwyborcze lewicy

Od czego uzależniają socjaliści swój udział w wyborach do rady miejskiej

Robotnicy uczczą 20-lecie odzyskania Niepodległości

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane są w Łodzi przygotowania do bliskiej już kampanii wyborczej do rady miejskiej.

Według uzyskanych przez nas informacji, w ciągu ostatnich dni toczyły się w Łodzi narady i rozmowy między przedstawicielami władz PPS a NSPP i Bundem, wreszcie między PPS i Klubem Demokratycznym. We wtorek odbędzie się również narada PPS-u z przedstawicielami Stronnictwa Ludowego.

Są to wstępne rozmowy przed środową konferencją przedwyborczą, zwołaną z inicjatywy OKR PPS do Filharmonii. W konferencji tej, co już zostało ustalone, wezmą udział wszystkie wspomniane wyżej stronnictwa i reprezentanci okręgowej komisji klasowych związków zawodowych oraz delegaci organizacji społeczno-oświatowych, pokrewnych partiom socjalistycznym.

Na konferencji, wyznaczona na środę, 24 b. m., która to-

czyć się będzie pod znakiem przygotowań wyborczych do rady miejskiej, omówione będą zasadnicze trzy kwestie, a mianowicie:

- 1) stosunek partii demokratycznych do nowej ordynacji wyborczej do samorządu;
- 2) sytuacja polityczna;
- 3) sprawa uczczenia dwudzieciulecia odzyskania niepodległości.

Oczywiście wielkie zainteresowanie budzi sprawa ustosunkowania się stronnictw lewicowych do przyszłych wyborów samorządowych. Sprawa ta nie jest jeszcze, jak się okazuje, definitywnie zadecydowana.

Według wyjaśnień autoratywnych czynników, udział PPS w wyborach uzależniony jest od kilku warunków. Partia ta która kilkakrotnie posiadała większość w radzie miejskiej Łodzi, wysuwa kilka postulatów. Domaga się ona, aby okręgi wyborcze w naszym mieście zostały w ten sposób wykrejone, a) aby liczba mandatów, przypadająca na poszczególne okrę-

gi, była proporcjonalna do liczby wyborców, uprawnionych do głosowania; b) aby dzielnice robotnicze stanowiły całe i odrębne okręgi wyborcze; c) aby okręgi robotnicze nie były przyciągane, przy zastoso-

Wyznaczanie dzielnic robotniczych i sztuczne włączanie ich do okręgów centralnych miasta wpływa, zdaniem naszych informatorów, na niedokładne odzwierciedlenie nastrojów panujących.

W Łodzi mieliśmy tego jasny przykład przy poprzednich wyborach, kiedy np. okręg Bałuty graniczył ze śródmieściem, okręg Widzewa z ulicą Kilińskiego, okręg Scheiblerowski z ul. Piotrkowską itp. Robotnicy nie mogli w tych okręgach uzyskać proporcjonalnego

przedstawicielstwa, gdyż głosowało tam również mieszczaństwo bądź to żydowskie (na Bałutach), bądź czeskie (w okręgu widzewskim). W praktyce więc okazało się, że właśnie „geometria” wyborcza wpłynęła na skrzywienie obrazu rzeczywistego układu sił.

Wszystkie te sprawy będą omówione na środowiskowej konferencji. Nie będzie natomiast debatowana sprawa platformy wyborczej, której rozstrzygnięcie i sprecyzowanie narazie odroczone do czasu, gdy zostanie wydany reskrypt zarządzający wyborami w Łodzi.

Jeśli chodzi o sprawę uczczenia 20-lecia odzyskania niepodległości, to, jak się dowiadujemy, obchód socjalistyczny odbędzie się w tym roku tak, jak weszliśmy w dniu 7 listopada r. b., t. j. w rocznicę powstania radu ludowego w Lublinie. Socjaliści wysuwają wniosek, aby celem uczczenia 20 rocznicy powstania państwa polskiego, ogłoszona została amnestia dla wszystkich przestępców politycznych. (G).

Władze regulują ceny

Ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku weszła w życie

Jak już doniósł wczorajszy „Głos Poranny” weszła w życie ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Zgodnie z ustawą, min. rolnictwa dla zabezpieczenia wspomnianej podaży i przeciwdziałania nadmiernej zwyżce cen może wydawać rozporządzenia o magazynowaniu i ujawnianiu zapasów, jak również i ujawnianiu cen przedmiotów powszechnego użytku oraz wydawać rozporządzenia o obowiązkach sporządzania, posiadania i przedstawiania w obrocie hurtowym i półhurtowym faktur.

Nadto ustawa zapewnia min. rolnictwa uprawnienie regulowania jakości przemiału zbóż chlebnych i wypieku, — ceny przetworów zbóż chlebnych, mięsa i jego przetworów — ceny detalicznej nafty i węgla oraz za zgodą rady ministrów ceny innych przedmiotów powszechnego użytku.

Powyzsze uprawnienia wykonują min. rolnictwa w porozumieniu z min. przem. i handlu z wyjątkiem przepisów, dotyczących przedmiotów, które są wytworami gospodarstw rolnych oraz przetworami spożywczymi zbóż, mięs, nabiału, warzyw i owoców. Omówione wyżej uprawnienia regulowania cen minister rolnictwa może przekazać wojewodom, a ci z kolei uprawnienia te przekazywać mogą powiatowym władzom administracji ogólnej lub prezydentom miast wydzielonych.

Regulowanie cen przez władze, którym przekazano to prawo, odbywa się na podstawie opinii czynników fachowych, wskazanych przez min. rolnictwa na wniosek izb przem. i handlu, rolniczych i rzemieślniczych.

Na zasadzie wyżej omówione go generalnego przepisu ogłoszone zostały rozporządzenia specjalne. Wszystkie zarządzenia, podobnie jak i ustawa zasadnicza weszły w życie 18-go

Rozporządzenie o
PRZEMIALE PSZENICY I ŻYTA

postanawia, że przemiał zbóż chlebnych nie podlega ograniczeniom. Zakazuje się używania w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku mąki, nie odpowiadającej standardom giełd krajowych. Worki z mąką, przeznaczoną do spożycia w miastach powinny być opatrzone plombą i etykietą z napisem na zwy młyn, gatunku mąki oraz procentowości wymiału.

REGULOWANIE CEN PRZETWORÓW ZBÓŻ CHLEBOWYCH, MIĘSA I JEGO PRZETWORÓW

odbywa się w ten sposób, że władze wojewódzkie względnie powiatowe, bądź też prezydenci miast wydzielonych, wyznaczają ceny na podstawie opinii

komisji cen przetworów zbóż chlebnych, mięsa i jego przetworów.

Podstawą do wyznaczania cen są koszty produkcji i gospodarczo usprawiedliwione koszty wymiany. Komisje składają się z przewodniczącego oraz 3-ch członków i ich zastępców, mianowanych na wniosek właściwych izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych. Władze, przekazujące swe uprawnienia władzom podległym, mają prawo uchylene decyzji władz uprawnionych z poleceniem ponownego zasięgnięcia opinii komisji w myśl udzielonych instrukcji, nadto władza przekazująca może uchylene decyzję władzy uprawnionej i wyznaczyć cenę, rozwiάζać komisję z jednoczesnym poleceniem powołania jej w innym składzie oraz odebrać uprawnienia do wyznaczania cen.

Na podobnej zasadzie oparte zostało rozporządzenie o **REGULOWANIU CEN DETALICZNYCH NAFTY I WĘGLA.**

Obydwa rozporządzenia o re-

gulowaniu cen obowiązują od dnia 31 grudnia 1940 roku.

Serię przepisów wydanych na zasadzie ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku zamyka rozporządzenie o **UJAWNIANIU CEN ORAZ O FAKTURACH.**

W szczególności przedsiębiorstwa, zajmujące się sprzedażą przedmiotów powszechnego użytku obowiązane są posiadać cenniki oraz ujawniać ceny bez pośrednio na tych przedmiotach. Cenniki winny zawierać nazwę towarów, cenę, firmę i adres oraz datę sporządzenia cennika. Ceny winny być obliczane w stosunku do obowiązujących jednostek miar i wag, lub gdy to jest niemożliwe na sztuki. Na żądanie kupującego przedsiębiorstwa obowiązane są wydawać rachunki na sprzedane przedmioty, a przedsiębiorstwa, zajmujące się hurtową lub półhurtową sprzedażą przedmiotów powszechnego użytku, obowiązane są sporządzać i posiadać faktury (rachunki) na wszelkie sprzedawane przedmioty oraz przedstawiać te faktury na żądanie władz administracji ogólnej.

Ceny pieczywa w powiecie łódzkim

Starosta powiatowy łódzki wyznaczył na wymienione niżej artykuły powszedniego użytku następujące ceny: chleb żytni 1 kg. 29 groszy, chleb żytni bochenek 2-kilowy — 58 groszy, chleb razowy 1 kg. — 24 gr., bułki pszenne 1 kg. — 66 groszy, za sztukę 5 gr.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 20 sierpnia 1938 roku na terenie powiatu łódzkiego.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych ulegną karze w trybie postępowania karno-administracyjnego do 6 tygodni aresztu lub grzywny do 3.000 zł.

Akredytywy i paszporty

DO WŁOCH

ZAŁATWIA NAJSZYBCIEJ

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TELEFON 107-86.

Łódź otrzyma pożyczkę belgijską

bezpośrednio po zatwierdzającej decyzji p. wicepremiera

Na onegdajszym posiedzeniu Rady przybocznej uchwalono za stała zagraniczna pożyczka inwestycyjna dla Łodzi od Belgijskiego Towarzystwa Elektrycznego w Brukseli.

Po podjęciu uchwały zaciągnięcia pożyczki zwróciliśmy

się do kompetentnych czynników z prośbą o informacje, kiedy pieniądze zostaną przekazane do kasy miejskiej.

Z uzyskanych przez nas wyjaśnień wynika, że powzięta przez radę przyboczną uchwała była właściwie formalnością, bo

wiem jeszcze tydzień temu prezydent Godlewski w zastępstwie rady miejskiej powziął tego rodzaju uchwałę. Została ona przesłana do zatwierdzenia urzędowi wojewódzkiemu w Łodzi.

Sprawie został nadany bieg. Urząd wojewódzki, jak się dowiadujemy, uchwałę pożyczkową prez. Godlewskiego zatwierdził i przesłał ją z przychylną opinią do aprobaty ministerstwu spraw wewnętrznych. Obecnie sprawa powędruje do ministerstwa skarbu i gdy tylko p. minister Kwiatkowski decyzję zatwierdzi, pożyczka zostanie w ciągu 48 godzin wpłacona do kasy miejskiej.

Rozjemcza komisja mieszana opracuje cennik płac dla robotników w fabrykach swetrów

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu trwa w Łodzi strajk w fabrykach swetrów, który obejmuje 4000 robotników. Kilkakrotnie konferencje w inspekcji pracy nie doprowadziły do likwidacji zatargu.

Wczoraj odbyła się znów obustronna konferencja, na której postanowiono wytonić z obu stron delegatów do komisji rozjemczej — mieszanej, która w ciągu tygodnia opracuje cennik płac akordowych. Cennik ten będzie podstawą do rokowań o układ zbiorowy.

Przedstawiciel robotników oświadczył na konferencji, iż do czasu opracowania cennika strajk będzie kontynuowany.

Wczoraj odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli związku transportowców i właścicieli ekspedycji łódzkich. Transportowcy wysuwają żądanie, aby biura ekspedycyjne zatrudniały pracowników tylko do godziny 7-ej wiecz., podczas gdy pracodawcy upierają się przy godz. 9-ej.

Wobec rozbieżności zdań konferencja nie dała rezultatu i odroczone została do przyszłego tygodnia. Na następnej konferencji obecny będzie przedstawiciel izby przemysłowo-handlowej.

Związek pracowników tramwajów podmiejskich wystąpił w ub. tygodniu do dyrekcji z żądaniem unormowania warunków pracy. Dyrekcja LWEKD wyraziła zgodę na rokowania. Po konferencji w inspektoracie pracy postanowiono prowadzić dalsze pertraktacje bezpośrednio. Pertraktacje te nie doprowadziły jednak do pozytywnych wyników.

Wczoraj odbyło się ogólne zebranie pracowników LWEKD, na

którym postanowiono, w wypadku, gdyby dyrekcja do 24 b. m. nie uwzględniła postulatów, proklamować strajk.

Żona kroczy śladami męża...

Nazwisko Kipiani znów na wokandzie

Jak sprzedano dom, stanowiący własność wierzycieli

W swoim czasie głośna była w Łodzi afera Mikołaja Kipiani, b. urzędnika wojskowego, który dokonał szeregu nadużyć i przez sąd okręgowy w Łodzi skazany został na 4 lata więzienia.

Podczas gdy Kipiani przebywał w celi więzienia sieradzkiego, sprawami jego zajmowała się jego żona, Wanda. Kipiani posiadał przy ul. Masarskiej 22 nieruchomości. Ponieważ długi i obciążenia hipoteczne znacznie przewyższały wartość nieruchomości, Wanda Kipiani w żaden sposób nie mogła znaleźć nabywcę na dom.

W początku 1936 r. Wanda Kipiani i pośrednik Józef KUJAWSKI skomunikowali się z Piotrem KADZIDŁOWSKIM, znanym na terenie Łodzi pokatniarzem od spraw hipotecznych, podającą się za aplikanta adwokackiego i wspólnie opracowali projekt przeprowadzenia transakcji sprzedaży domu, który de facto dawno już stanowił własność raczej wierzycieli, niż Kipiani.

Dobrana trójka oświadczyła

Helenie PAWLAK, która wyraziła chęć nabycia domu, że z łatwością uzyskać może w Warszawie w BGK. skreślenie należności Banku Gospodarstwa Krajowego, co już zresztą zostało przyrzeczone. Ponadto oświadczyli, iż prywatne długi Kipiani zostały całkowicie uregulowane.

W tych warunkach Pawlakowa wyraziła zgodę na kupno nieruchomości. Zgodnie z umową przejąć miała na siebie dług BGK., wynoszący według Kipiani 135 tys. zł. oraz zapłacić gotówką Wandzie Kipiani 14 tys. zł.

Jednocześnie Kujawski, powołując się na osobiste stosunki z bratem jednego z ministrów, zaś Kadzidłowski na wpływy swego patrona adw. Chwałbińskiego z Warszawy, zapewnili Pawlakową, że w ciągu krótkiego okresu czasu otrzyma z BGK. dokument, stwierdzający, iż bankowi należy się tylko 135 tys. zł.

W kancelarii notariusza Rzewskiego sporządzony został akt przyrzeczenia kupna - sprzedaży domu. Pawlakowa podpisała dokument i a conto wpłaciła 7 tys. zł., obiecując dopłacić resztę po otrzymaniu dokumentu z BGK.

Dr. J. Chodaczek przeniesiony na stanowisko dyrektora B.G.K. do Lwowa

Dotychczasowy dyrektor oddziału łódzkiego Banku Gospodarstwa Krajowego p. dr. Józef Chodaczek, jak nas informują przeniesiony zostaje na równorzędne stanowisko dyrektora oddziału lwowskiego B. G. K.

Obsada stanowiska dyrektora B. G. K. w Łodzi na razie nie została zdecydowana.

WYJAŚNIENIE.

W związku z listem otwartym p. J. W. o nieporządkach, panujących w łódzkim Zoo, jesteśmy prośbą przez autora o wyjaśnienie, że wypadek z jeleniem i zło traktowanie zwierząt ma miejsce w parku „Źródliśka”, a nie w parku Poniatowskiego, jak to omyłkowo wydrukowaliśmy.

*

Jednocześnie Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami komunikuje nam oficjalnie, że zwierzęta w parku Poniatowskiego utrzymywane są we wzorowym porządku, co stwierdzili kilkakrotnie inspekcje.

W niedzielę, dn. 21 bm., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej i niezapomnianej

b. p. Olgi Szereszewskiej

odbędzie się na cmentarzu żydowskim o godz. 12 min. 30 odsłonięcie pomnika i nabożeństwo, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Rodzice i Rodzeństwo

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

b. p. Henryk Zylbersztajn

b. obywatel m. Łodzi

Pochowanie zwłok odbędzie się w niedzielę, dn. 21 bm. o g. 1 w poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia

Stroskana Rodzina

Heleny Pawlak ponad 1.450 zł. zamiast 900 za sporządzenie aktu notarialnego.

W ten sposób w najbliższym czasie słynne już nazwisko Kipiani figurować będzie na wokandzie sądowej.

Przebywający w więzieniu Mikołaj Kipiani także nie skończył jeszcze swojej kariery kryminalnej. W dniu 31 bm. stanie on przed sądem okręgowym pod zarzutem szeregu oszustw, dokonanych w czasie urlopu zdrowotnego z więzienia. Odpowiadać będzie za sfałszowanie weksli na szkodę Longina HERCANKA, mieszkańca Nowych Sądów pod Łodzią.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
7.15 Koncert poranny
12.03 Audycja południowa
13.45 Utwory czeskich kompozytorów.
14.20 Muzyka obiadowa
15.15 „O murzynku Sambo i 4-ch łakomych tygrysach” — obrazek dla dzieci młodszych
16.00 Tanecznym krokiem od Tokaju do Balatonu — audycja muzyczno-słowna
16.45 Groteskowe zabawy — pogadanka
17.00 Nowe nagrania rozrywkowe
17.35 „Wędrowka po starej Łodzi”, red. Stan. Rachalewski
17.50 O wszystkim po troszku
18.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Krystyna Wyrobek-Roesnerowa — fortepian i akompaniament, Zdzisław Roesner — skrzypce.
18.45 „Poronin w księżce ubogich Jana Kasprowicza” — kwadrans poetycki
19.00 Ballady węgierskie Zoltana Kodaly'a w wyk. Tatiany Noller - Mazurkiewiczowej.
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 Ludowa kapela Feliksa Dzierżanowskiego
20.00 Audycja dla polaków za granicą: 1) „O Chmielińskich drzewach” — audycja dla dzieci
2) Na odpuszczenie — audycja
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Rozmowa z radiosłuchaczami
21.10 „Flis” — opera w 1 akcie Stan. Moniuszki
22.35 Muzyka taneczka

AUDYJCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342)

20.00 Koncert symfoniczny z Queens Hall. W programie symfonia H-moll Schuberta

PARYŻ (313)

21.00 Godzina kompozycji Szopena

RZYM (369)

21.00 „Parisiana” opera Mascagniego OSLO (1154)
20.00 „Opowieści Hoffmanna” opera — Offenbacha PRAGA (470)
21.25 Serenada na smyczki E-dur — Dworzaka ZEESEN (1571)
19.00 „Fidelio” opera Beethovena — Transmisja z Salzburga

Kim jest samobójczyni która rzuciła się do stawu przy ulicy Niciarnianej

Jak już donosiliśmy, w dniu 9 sierpnia r. b. około godz. 23 nieznaną kobietę popełniła zamach samobójczy, rzucając się do stawu przy ul. Niciarnianej 32.

Po pewnym czasie wylowiono zwłoki, lecz tożsamości nie zdołano ustalić, ponieważ samobójczyni nie posiadała żadnych dokumentów.

Obecnie toczy się dochodzenie i wszystkie osoby, mogące przyczynić się do ustalenia tożsamości zwłok, proszone są przez urząd śledczy w Łodzi, aby udały się do najbliższej jednostki policyjnej i złożyły wyjaśnienia. Rysopis samobójczyni: lat około 25 — 30, wzrost 167 cm., postać krępa, szatynka, włosy obcięte, czoło wysokie, oczy c. brązowe, brwi ciemne łukowate, nos średni prosty, uszy średnie, odstające, usta średnie cienkie, broda szeroka okrągła, w górnej szczękę na przedzie brak zębów. Ubrana w bluzkę seledynową, spódnicę zieloną, pończochy brązowe, półbuty gumowe oraz chustkę jesienną ciemną dużą.

Na plaże Italii przez Budapeszt

wycieczki 3 i 4-tyg. 2/9 i 16/9

Autokarem na Sycylię

2—30/9

Do Carmen-Sylva i Warny

1/9

Do Budapesztu i nad Balaton

18/8 i 2/9

Święto Jesieni w Palestynie

21/9

ARGOS, Łódź, Piotrkowska 60
telefon 104-00

EUROPA Boris Karloff i Victor Mc Laglen

Pocz. 4.6.8.10

w rewelacyjnym filmie

Ceny miejsc od

80 gr.

„PATROL NA PUSTYNI”

Zawias felietonu

Sprawiedliwy kalif

Bagdad był wzburzony. Obywatele denerwowali się. Sam kalif był w złym humorze. — Sprawiedliwości musi się stać zadość! Morderca musi ponieść karę!

Dziś wczesnym rankiem zabił to obywatela. Nieszczęsny potknął się o cegłę, leżącą przed drzwiami sąsiada, upadł i już nie żył. Kalif rozkazał zarządzić surowe śledztwo. Przyprawdono owego sąsiada, oskarżonego o niedbalstwo.

Sąsiad bronił się: — O, potężny kalifie, wczoraj murarz poprawiał stopnie przed moim domem i zostawił tam cegłę. Murarz jest winien. Wypuszczono sąsiada na wolność, a kalif rozkazał przyprawdzać murarza.

Murarz bronił się: — O, potężny kalifie, pracowałem pilnie, gdy nagle ujrzałem przechodzącą kobietę w błękitnej sukni. Jej oczy, włosy, piękna postać i śliczna błękitna suknia — byłem, jak czarowany. Sądzę, że przyczyniła się do tego suknie. Musiałem porzucić pracę i pobiec za nią. Nie ja jestem winien, że cegła pozostała przed domem, lecz kobieta — jak zawsze — o potężny władco.

Kalif rozkazał przyprawdzać kobietę. Kobieta broniła się: — O, potężny kalifie, to nie moja wina, że jestem piękna. — Allah dał mi urodę. Cóż mogę zrobić, że murarz podziwiał moją błękitną suknię. Nie ja przecię ją szylam, lecz krawiec.

Krawiec bronił się: — O, potężny kalifie, wziąłem gotowy materiał i zeszyłem go. Nie ponoszę odpowiedzialności. Tkacz jest winien. Tkacz bronił się: — O, potężny kalifie, utkalem materiał z barwionych nici jedwabnych. Farbiarz jest winien.

Farbiarz bronił się: — O, potężny kalifie, sztuka farbiarska istnieje w naszej rodzinie od pokoleń. Dziedziczy ją najstarszy syn po ojcu. Ja jej nie wynalazłem. A ponieważ farba pochodzi ze specjalnych muszli, znajdujących się na brzegu morza, więc... Ale kalif miał już dosyć. — Wyprowadź farbiarza i powieś go na bramie — rozkazał.

Wkrótce po tym kalif usłyszał przez okno okrzyki tłumu, który zebrał się, aby przyrzec się wieszaniu farbiarza. — Nie ma sprawiedliwości w Bagdadzie! — krzyczano. Słowa te zaniepokoiły kalifa. Właśnie pojawił się wysłannik i rzucił się kalifowi do nóg: — O, potężny kalifie, nie możemy powieś farbiarza. Jest on za wysoki, wyższy niż brama! Kalif namyślał się przez chwilę. — Znajdźcie niższego farbiarza! — rozkazał.

T. G. Ratchiffe.

Poszukiwanie zaginionej

5 sierpnia 1938 roku wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Helena CELEBAK, chora umysłowo, zam. w Rudzie Pabianickiej przy ul. Eugeniusza 3-5. Helena Celebak jest córką Stanisława i Marii z domu Skowrońskiej, pan na, rzymsko-katoliczka, urodzona 5 kwietnia 1915 roku. Urząd śledczy w Łodzi prosi osoby, mogące przyczynić się do odnalezienia zaginionej, aby zgłosiły odpowiednio wyjaśnienia w najbliższym urządzie policyjnym. Rysopis zaginionej: wzrost średni, szczupła, szatynka, włosy obcięte krótko. W mowie zaczyna się. Ubrana w płaszcz letni szary, zniszczony, sukienkę żółtą w kwiaty, beret granatowy i pantofle lakierki zapinane na pasek.

Groźny pożar przy ulicy Pomorskiej 69

W czasie akcji ratunkowej złamał nogę komendant straży p. Kalinowski

W dniu wczorajszym około godz. 4-ej p. p. wybuchł na posesji fabrycznej przy ul. Pomorskiej 69, w tkalni firmy Kaszub, pożar, który pociągnął za sobą dwa tragiczne wypadki.

Ogień pokazał się na drugim piętrze, w oddziale przygotowawczym. Niezwłocznie zaalarmowano straż, która w sile trzech plutonów ruszyła do pożaru.

Kiedy pierwszy wóz strażacki znalazł się na ul. Południowej, z ul. Sztetlinga wyjechało w dużym pędzie auto prywatne, stanowiące własność S. Karzewskiego z Turka, prowadzo-

ne przez szofera W. Myszkowskiego.

Obaj kierowcy, aby uniknąć zderzenia, skręcili raptownie, wjeżdżając na chodnik.

Na skutek silnego wstrząsu, szofer prywatnego auta doznał ogólnych obrażeń cieleśnych, tak, że zaszła konieczność wezwania lekarza pogotowia.

W samochodzie straży nikt nie ucierpiał, ale wóz został uszkodzony.

Kiedy straż przybyła na miejsce, zastała groźną już sytuację. Z okien fabryki na drugim piętrze buchały kłęby dymu, ogień groził przetruciem się

na sąsiednie objekty.

Kierownictwo akcją ratowniczą objął komendant Kalinowski. W pewnej chwili, gdy komendant Kalinowski zamierzał po ustawionych skrzyniach dostać się do wjazdu na dach, skrzynie obsunęły się i komendant runął ze znacznej wysokości. Padając doznał pęknięcia kostki w nodze.

Do rannego wezwano lekarza pogotowia, który po opatrunku przewiózł go do domu, a dziś komendant Kalinowski przewieziony zostanie do szpitala Bettelem na kurację.

Pożar ugaszono po półtora-

godzinnej akcji. Straty są dość znaczne. Przyczyna — krótkie spięcie w oddziale przygotowawczym.

*

Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w domu mieszkalnym przy ul. Nowomiejskiej 25 na drugim piętrze w mieszkaniu J. Dybowski. Straż ugasiła ogień do krótkiej akcji.

- Tylko raz jest się młodym...
- Gdy się ma szesnaście lat...

PIERWSZA MIŁOŚĆ

W rol. gł. Lewis Stone Cecilia Parker Mickey Rooney Wkrótce w kinie EUROPA

Sąd starościński skazał:

L. PYTERMANA, Majera FROMA i Zanwela MILERA, wszystkich bez stałego miejsca zamieszkania po 3 miesiące aresztu każdego za posiadanie precyzyjnych narzędzi złodziejskich. Skazani zostali zatrzymani w chwili, gdy zamierzali dokonać kradzieży w domu przy ul. Kilińskiego 25 w mieszkaniu N. Bendacha.

Wczoraj w Łodzi...

Z mieszkania Władysława RATNE-RA (Narutowicza 95) skradziono rower męski. W mieszkaniu Heleny SZKALI (Kłopotowa 25) podczas bójki Marian LEPIARZ zranił nożem w brzuch swego brata, Jana. Sprawcę zatrzymano. Rannego przewieziono do szpitala. Katarzyna HELWIG (Kolejowa 45) w celu samobójczych napisała się jodyny. Powodem rozpaczliwego kroku — nieporozumienie rodzinne.

TEATR I MUZYKA

TEATR LETNI Dziś, w sobotę, o godz. 9-ej wiecz. a w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4.30 pop. i 9-ej wiecz. komedia Marlowa „Złoty wiek rycerstwa”. TEATR KAMERALNY Występy Teatru Żydowskiego. Dziś w sobotę i w niedzielę dwukrotnie o godz. 4.30 i 9.30 wiecz. wesoła komedia muzyczna Z. L. Freimana „Można żyć, lecz nie dają” z Pauliem Burstelnem i Lilianą Lux na czele doborowego zespołu. „WĘDRÓWKA PO STAREJ ŁODZI” Łódź jest miastem na pozór bez tragedii. Ale tak jest tylko na pozór. I właśnie o tej starej Łodzi, o tym, gdzie mieścił się przed 100 laty rynek dlażczego ulica Stodolowa nazywa się właśnie tak, a nie inaczej, o panach: Chojeckich, Lipińskich, Naleczach i innych, o ogrodach mieszczan i pastwiskach, o rzecę Łódce, o dawnych kościołach, o tym wszystkim usłyszycie ciekawy dialog radiowy dziś, dn. 20 bm. o godz. 17.35 w opracowaniu red. Stanisława Rachalewskiego. KONCZYMY SEZON TEATRALNY Jeszcze tylko parę dni. Jeszcze tylko parę wieczorów... A łódzki sezon teatralny zakończy się. „O tamtej stronie” sceny, o niezwykłych historiach zakulisowych, wreszcie o anegdotach i przegadach aktorów, opowie nam przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej w niedzielę, o godz. 11.45 reżyser teatrów łódzkich — Władysław Krasnowiecki. ADA SARI W HELENOWIE Dziś o 8.30 wiecz. oświeć się w Helenowie koncert z udziałem znakomitej śpiewaczki koloraturowej Ady Sari.

Park HELENÓW ADY SARI znakomitej śpiewaczki koloraturowej
Dziś, w sobotę, dnia 20 b. m. o godz. 8.30 wiecz. **JEDYNY KONCERT PO POWROTCIE Z TRYUMFALNEGO TOURNEE ZAGRANICZNEGO** W programie arie operowe i operetkowe oraz pieśni i piosenki. Przy fortepianie: Dyr. T. Ryder Bilety po cenach 1.09 zł. stojące i zł. 2.20 siedzące sprzedaje kasa Helenowa na miejscu.

„PALACE“ DZIŚ o g. 12 i 2 z PORANKI **80 gr.** Na wiecz. po seansie od **1.09 zł.** **POD ŻÓŁTĄ FLAGĄ** Potężny film życiowy! W rolach głównych: Olga Czechowa, Hans Albers Dorota Wiak
Wobec wielkiego powodzenia jeszcze nieodwołalnie **ostatnie 2 dni**

Na ławie oskarżonych

Uprowadził 16-letnią dziewczynę Uwodziciel skazany na 8 miesięcy więzienia

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj Zygmunt KACZMAREK, oskarżony o uprowadzenie 16-letniej Feliksi LESMAN (Pabianicka 63) i przetrzymywanie jej wbrew woli rodziców. Ze względu na niecodzienne tło sprawy i szereg drastycznych momentów, proces odbył się przy drzwiach zamkniętych.

Rozprawie przewodniczył sędzia Białoskórski, oskarżał prokurator Osuchowski, bronił adw. Zaleski, a symboliczne powództwo cywilne w wysokości 1 zł. w imieniu rodziców Lesmanów wnosił adw. Jastrzębski. Jak wynika z jawnych momentów rozprawy, Kaczmarek, domokrajny handlarz, poznał przypadkiem Lesmanównę. Od tego czasu spotykali się często. W rezultacie

młoda dziewczyna została kochanką Kaczmarka.

Pewnego dnia Lesmanówna zaproponowała amantowi ucieczkę z Łodzi. Zgodził się. Gdy Lesmanówna przez pewien czas nie wracała do Łodzi, rodzice jej zgłoszyli zameldowanie do poczty. Wszczęto poszukiwania za romantyczną parą. Les-

manówna pisywała do rodziców z różnych miejscowości, prosząc, aby zaniechano poszukiwań. Została zatrzymana w Płocku, w chwili, gdy odbierała list na Poste-Restante.

Sąd skazał Kaczmarka na 8 miesięcy więzienia, zasądzając symboliczne powództwo na rzecz rodziców z tytułu strat moralnych.

„Indyjski fakir i lekarz“ wyludził od chorego na cukrzycę 150 złotych

Józef BERMAN z Brześcia nad Bugiem produkował się w różnych miastach Polski jako... indyjski fakir. Niezależnie od tego występował jako lekarz-cudowtórca, który przy pomocy ziół potrafi wyleczyć najcięższe choroby.

W maju r. b. fakir z Brześcia wyludził od Adolfa Zelmana w Łodzi 150 zł., wręczając mu trawę, która miała uleczyć cukrzycę. Zelman spożył trawę, która nie tylko mu nie pomogła, ale zaszkoziła. Wów-

czas powiadomił policję o wyczynach magika.

Berman został ujęty i wczoraj sąd grodzki skazał go na 10 miesięcy więzienia.

CASINO Dziś powtórzenie P. 12. 2. 4. 6. 8. 10 premiery! Wielki film erotyczny o wolnej miłości dzisiejszej kobiety

Piętno zdrady wg. noweli Stefana Zweiga W rol. główn. **Gaby Morlay Charles Vanel** **NADPROGRAM:** Reportaż z pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu Dziś o g. 12 i 2 **2 PORANKI** ceny od **85 gr.**

GRAND-KINO Dziś powtórzenie premiery! Ulubiona para aktorów **Dorothy Lamour Ray Milland** w egzotycznym filmie **MEKSYKAŃSKIE NOCE** Egzotyczny temat... Egzotyczna muzyka... Egzotyczne piosenki... Dziś o g. 12 i 2 **2 PORANKI 85 gr.** Ceny od

Czyny lubieżne z 7-letnią

Przy drzwiach zamkniętych toczyła się w sądzie okręgowym sprawa przeciwko 35-letniemu Abramowi BORNSTEINOWI, pośrednikowi, zam. przy ul. 6 Sierpnia 33, oskarżonemu o czyny lubieżne z 7-letnią dziewczynką.

Bornstein, przebywając we wsi Kały pod Łodzią, zaczął samotnie idącą drogą 7-letnią Nacę Rosental. Zaciągnął ją w pole i tam dopuścił się przestępstwa. Sąd skazał zwyrodnialca na 1 rok więzienia.

Wyrok

w procesie komunistycznym

Jak już donosiliśmy, onegdaj sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę, w której odpowiadało 5 komunistów, a mianowicie: 30-letni Mojżesz Rabinowicz, 26-letni Herzelek Kalma, 26-letnia Ruchla Urstein-Jesion, 21-letni Chaskiel Dawid Fuks oraz 26-letnia Nacha Saleman.

Wszystcy wymienieni oskarżeni byli o działalność komunistyczną.

W dnia wczorajszym sąd okręgowy ogłosił wyrok mocą którego skazani zostali: Rabinowicz i Urstein-Jesion po 2 i pół roku, Kalma i Fuks po półtora roku więzienia, zaś Saleman na 8 miesięcy więzienia.

Ulica Trębacka zostanie przedłużona

Władze miejskie podjęły obecnie prace nad przedłużeniem ulicy Trębackiej od ul. Cegielnianej do ul. Spornej. Po wywłaszczeniu gruntów, potrzebnych dla wybudowania jezdnii i urządzenia chodników, rozpoczyna się roboty brukarskie. Nowy odcinek przedłużonej ul. Trębackiej zostanie oddany do użytku publicznego w październiku rb.

Dziś bal Makabi w Kolumnie

Makabi organizuje w dniu dzisiejszym doroczny bal letni w Kolumnie w lokalu „Kolumnady”.

W programie — moc niespodzianek, jak wybór „miss Makabi” i wiele in.

Członkowie i sympatycy — mile widziani.

Organizatorzy zapewniają powrót do miasta.

Początek balu o godzinie 21-ej.

Kurpessa biega w Katowicach

doskonały biegacz LKS-u, Kurpessa, został zaproszony do Katowic na zawody ogólnopolskie, organizowane przez tamtejszą Pogoń. Kurpessa, który ostatnio uzyskuje świetne wyniki, weźmie udział w biegu na 3 km.

W zawodach tych startują m. in.: Soldan, Zylewicz, Sznajder, Drodowski, Rakoczy, Danielak, Chmiel, oraz znany bokser Pilat. Kulminacyjnym punktem zawodów będzie próba pobicia rekordu Polski w skoku o tyczce przez najlepszego obecnie tyczkarza Europy Sznajdra.

Miejszkolne zawody lekkoatletyczne

Na boisku szkolnym gimnazjum im. Piłsudskiego odbyły się zawody lekkoatletyczne dla uczniów, którzy uczęszczali w okresie wakacji na treningi pod kierunkiem fachowego instruktora.

Wyniki były następujące: 100 mtr.: 1) Kabat (Szk. Przem. Techn.) 12,1 sek. przed Steinbergerem (gimnazjum im. Piłsudskiego) 13 sek.; 1500 mtr.: 1) Koehanowicz (gimn. Narutowicza) 5.02,4 przed Szyszkowskim (Państw. Szk. Przem. Techn.) 5.11,4. Skok wzwyż: 1) Kujawski (Państw. Szk. Przem. Techn.) 1.59 mtr. przed Pokorskim (P. Szk. Prz. Techn.) 1.44 mtr. Kula: 1) Kabat 11.74 mtr. przed Kusto (Szk. Prz. Techn.) 10.49 mtr.

Lwów prowadzi 2:0 Hebda gromi Mitica a Baworowski — Kovacs

ŁWÓW, 19. 8. (PAT). W piątek rozpoczął się we Lwowie międzynarodowy mecz tenisowy Zagrzeb — Lwów. Spotkanie rozgrywane jest systemem daviscupowym i obejmuje w sumie pięć gier. Barw Zagrzebia bronią: Mitic i Kovacs, ze strony Lwowa grają: Hebda i Baworowski.

W piątek w pierwszym dniu meczu, rozegrano dwie gry pojedyncze:

Baworowski wygrał z Kovacsem 6:3, 6:4, 6:2.

Spotkanie Hebdy z Miticem było bardzo zażarte, a szczególnie zacięty przebieg miał set pierwszy, który zakończył się zwycięstwem Hebdy 7:5. W dwóch następnych setach Hebda zagrał lepiej, wygrywając kolejno 6:2 i 6:0. W tym ostatnim secie Jugosłowianin po prostu nie odbił ani jednej piłki.

Po pierwszym dniu turnieju Lwów prowadzi 2:0.

Dziś rozegrana zostanie gra podwójna panów.

Czy Chmielewski spotka się z Armstrongiem?

W Ameryce coraz konkretniej mówią o walce łodzianina z mistrzem świata trzech kategorii

Dziennikarz amerykański Jack Stimpson, który pierwszy przyniósł wiadomość o projektowanej przez Cyganiewiczów walce Chmielewskiego z „królem k.o.” Henry Armstrongem, przynosi teraz dalsze szczegóły na ten temat:

„W otoczeniu Chmielewskiego nie mówi się chętnie o niczym innym, jak tylko o możliwości meczu z Henry Armstrongiem.

— Kim jest Henry Armstrong?

— Nosi on oficjalny tytuł mistrza świata w wadze piórkowej, mimo to walczy on również w wadze lekkiej i półśredniej. W wadze średniej nie próbował on jeszcze spotkać po-

ważniejszych przeciwników i dlatego też bardzo jest możliwym, iż polakom się na Chmielewskiego, głównie dla zorientowania się, czy może walczyć o trzy kategorie wyżej.

Henry Armstrong jest nazywany w Stanach Zjednoczonych „królem k.o.”. Nie jest to bynajmniej przesada, gdyż na 27 ostatnich walk, 26 wygrał on w ten sposób. Sposób walki tego mistrza murzyńskiego jest tak urozmaicony, iż potrafił on zdobyć sobie niebywałą popularność w Stanach Zjednoczonych.

Mówi o tym najlepiej ankietą, przeprowadzona przez znane pismo „The Ring”, przeprowadzona wśród fachowców bo-

kserskich na temat najlepszego pięściarza na świecie.

Oto jej wyniki:

Henry Armstrong	7,235	gł.
Joe Louis	6,005	„
Tommy Farr	3,875	„
Max Schmeling	3,865	„
Freddie Steele	3,810	„
Fred Apostoli	2,735	„
Barney Ross	2,560	„
Benny Lynch	2,560	„
John Henry Lewis	1,420	„
Harry Jeffra	1,320	„

Innymi słowy Henry Armstrong, któremu chce się przeciwstawić Chmielewskiego, uważany jest w Stanach Zjednoczonych za najlepszego boksera na świecie i jeśli amerykańnie stawiają go przed Joe Louisem, to już muszą wiedzieć,

co robią.

W jaki sposób można jednak wytłumaczyć rozumowanie menagerów Chmielewskiego?

Uważają oni, że Chmielewski nie da się znokautować. Wierzą oni nawet, iż „Henio” gotów jest sprawić murzynowi niespodziankę. Trzeba przyznać, że posiadają w nim bezgraniczne zaufanie. Zresztą wystarczy przegrać z Armstrongiem na punkty, a to już otwórzy naszemu bokserowi drogę do dalszych spotkań. A naodwrot, zdaniem ich, Chmielewski nie nie ryzykuje. 26-ciu innych pięściarzy zostało przed nim przez tę „czarną furie” znokautowanych. Nikt więc też się nie zdziwi, gdy na ich listę wejdzie również i Chmielewski. Słowem politykę tę można streścić w następujących słowach:

Chmielewski spotykając Armstronga nie posiada nic do stracenia, a wszystko natomiast do zarobienia.

W chwili obecnej opublikowano listę przyszłych walk i podano jednocześnie dochody, które mogą one przynieść. — Chmielewski rzecz oczywista na niej nie figuruje. Nie mniej jednak podamy tu te dochody, by czytelnicy mogli zdać sobie sprawę, ile zarabiają pięściarze w jego wadze.

Freddy Stelle — Barney Ross (o tytuł) 150 tys. dolarów.

Freddy Stelle — Fred Apostoli 125.000.

Glen Les — Barney Ross 20 tysięcy.

Glen Les — Gasolino Garcia 20.000.

Barney Ross — Henry Armstrong 200.000 dolarów.

Ta ostatnia walka wyjątkowo nam też zagadkę spotkania Chmielewskiego z czarnym mistrzem świata. Zdaje on sobie sprawę, iż większych sum pieniędzy nie zarobi w wadze, w których walczy, lecz w średniej gdzie konkurencja jest największa i gdzie też dochody są najwyższe. W tym celu musi on spotkać przed tym kilku przeciwników z tej wagi i wylegitymować się nad nimi zwycięstwami.

Pisaliśmy już często o zarobkach wielkich pięściarzy. Bokserzy, jak małe dzieci potrafią w kilku miesiącach potracić za robione ciężko na boksie pieniądze. Jimmy Braddock jest bankrutem i przywdział rękawice po raz wtóry. Bardziej jednak musi wszystkich zdziwić wiadomość, iż Tommy Farr, słynny bokser walijski, jest również bez grosza w kieszeni, mimo, że na początku tego roku oceniano go już na 10.000 funtów. Tommy Farr powrócił do swej rodzinnej wioski w zagłębiu górniczym w Wali i codziennie tronuje, by nowy sezon bokserki rozpocząć pod hasłem za robku i oszczędności. Jak widzimy, przykład Carnery, będącego dziś bez środków do życia, nie poskutkowało.

Najbogatszymi bokserami na świecie są trzech słynni mistrzowie: Gene Tuney, Jack Dempsey i Scharkey. Dempsey stracił na krachu giełdowym w r. 1929 to, co zarobił na boksie. Później jednak doszedł ponownie do pieniędzy, wykorzystując swą ogromną popularność. Najbogatszym z nich jest Gene Tuney, który w 1928 ożenił się z dziedziczką 20 milionów dolarów.

Ameryka -- Europa

Dziś wielki mecz pływacki w Berlinie



REPREZENTACJA AMERYKI.

Od lewej: Root, Patnik, Wolf, Hirose, Werson, Fick, Flanagan, Neunzig i Jaretz.

W Berlinie rozpocznie się dziś mecz międzykontynentalny, mecz pływacki Europa — Ameryka. Dochodzi on do skutku dzięki śmiałej inicjatywie Niemiec, które nie zadowolają się przodowaniem w sporcie europejskim, ale dają wzór swym rozmachem. Sprowadzają 40 lekkoatletów, 20 pływaków przez ocean na własny koszt i robią na tym dobry interes. Mecz lekkoatletów oglądało prawie 100.000 widzów, na mecz pływaków nie ma dawno biletów.

Mecz pływacki zapowiada się bardziej interesująco, niż mecz lekkoatletyczny, gdyż jest sprawą otwartą, kto go wygra.

Goście zamorscy dokonali bardzo starannej selekcji swoich ludzi. Na mistrzostwach Stanów zanotowano niejedną niespodziankę, i nowe, młode siły zdołały sobie zapewnić

miejsce w drużynie, przy czym jednak całkiem wielkie „armaty” jeszcze nie zostały zdetronizowane.

I tak też pozostał światowy rekordzista PETER FICK, który w 1936 r. był najpoważniejszym kandydatem do złotego medalu olimpijskiego, ale po tym doznał porażki. Albo RALPH FLANAGAN, znakomity długodystansowiec. Jemu udało się nawet już przepłynąć najlepszy czas światowy na 1500 m., co prawda bez oficjalnego uznania tego wyczynu. Znajomymi z igrzysk olimpijskich są również: znakomity crawler PAUL WOLF i skoczek z wieży ELBERT ROOT, który w 1936 r. jako zdobywca srebrnego medalu wywołał entuzjazm widzów.

Wśród nowicjuszków jest skoczek, który uchodzi za specjalną „gwiazdę” drużyny amerykańskiej — AL PATNICK (polak z pochodzenia).

Jest on jednym z największych talentów. Podobno nawet najwięksi mistrzowie ostatnich lat nie wytrzymują porównania z tym młodym studentem. Małą próbę tego, czego należy oczekiwać, dał już w poniedziałek w Hannoverze. Teraz wszyscy ciekawi są zobaczyć amerykańszyną wtedy, kiedy chodzi o najwyższą umiejętność, przy walce o punkty w meczu międzykontynentalnym.

Również interesującym przez swoje wspaniałe wyczyny jak i przez fakt, że nauczycielem jego był nie kto inny, tylko król „crawlu” z wysp hawajskich Duke Kahanamoku, jest HIROSE, typ japoński, który z niezamowitą twardością wypracował sobie miejsce w drużynie.

W wielkiej trosce byli mężowie nowego świata, jeżeli idzie o dobrego pływaka klasycznego. Ale i tego znaleźli w JAMESIE WERSONIE, który po tamtej stronie Atlantyku osiągnął czasy, które godnie szeregują go obok BALKEGO. Do gwardii asów należy wreszcie najmłodszy członek drużyny, prowadzonej przez MISTRZA KIPPUTHA, — JAREC, który mimo swoich 18 lat może stać się niebezpiecznym dla Peter Ficka.

Fick i Flanagan powinni zwyciężyć indywidualnie na 100 i 400 m., ale drugie miejsce może zająć Europa (Horwing i Borg). Na 100 na znak i na 200 klas. za to faworytami są Europejczycy, gdyż Kiefer nie przyjechał. Skoki wygrają zapewne Amerykanie.

Najciekawiej zapowiada się sztafeta. Europa wystąpi w składzie Pfah, Leifers, Borg, Talli Ameryka: Flanagan, Wolff, Jaretz i hawajczyk Hirose. Sztafeta europejska zrobiła powinna czas 9:05 i 9:10. Amerykanie są wielką niewiadomą.

Australia prowadzi 2:0 z Niemcami

w finale międzystrefowym rozgrywek o puchar Davisa

W Brooklinie rozpoczął się wczoraj finał międzystrefowy rozgrywek o puchar Davisa. Do walki stanęły Australia po zwycięstwie nad Japonią 3:2 i Niemcy po wygranej z Jugosławią, również 3:2.

Ze strony Niemiec grają Henkel i Metaxa, zaś barw Australii bronią Quist i Bromwich.

Pierwszy dzień meczu potwierdził teoretyczne przewidywania, że Australia, mimo słabej formy, wykazanej na meczu z Japonią, gdzie zawiódł młody Bromwich, nie będzie młoda cięższej przepawy. Po-

pierwszym dniu. Australia prowadzi zdecydowanie 2:0. Oba zwycięstwa to dwa króciutkie procesy, dwie małe trzystówki. Bromwich w pierwszym spotkaniu zaliczył Henner Henkla 6:2, 6:3, 6:3, a Quist zdecydowanie Metaxę 6:3, 6:2, 6:1.

Mecz rozegrany został podczas nieprawdopodobnego napału. Zainteresowanie minimalne. Henkel grał dużo słabiej, niż to się spodziewano nawet po jego nieszczególnej formie. Był bezradny wobec bezbłędnej wprost gry oburęcznego Bromwicha. Cały mecz trwał niespełna 40-

dzinę. Jerzy Metaxa grał wglądnie dobrze, ale i on był bezradny. Quist gonił go bezustannie od rogu do rogu, aby kończyć ostro i nie do obrony.

Wynik 2:0 w pierwszym dniu przekreśla już nadzieje Niemców na zwycięstwo. W grze po dwójnej nie mają oni najmniejszych szans, a Henkel i Quist stoi na straconej placówce. Znosi się zresztą na zwycięstwo Australii w stos. 5:0.

W ostatecznej walce o puchar Davisa Australia spotka się z broniącą nagrody Ameryką.

Więcej wrzecion -- więcej bawełny

Investycje w przemyśle bawełnianym winny spowodować powiększenie kontyngentów surowca

Investycje i renowacje maszynowe w łódzkim przemyśle przedziałniczym nabierają ostatnio pewnego, jakkolwiek dotychczas jeszcze niewielkiego, rozmachu. Cały szereg placówek przemysłowych sprowadził i sprowadza nowe wrzeciona, zwiększając w ten sposób aparat produkcyjny polskiego przemysłu bawełnianego.

Zrozumiałe, iż tego rodzaju inwestycje są objawem bardzo pocieszającym. Od czasu wojny światowej przemysł, wskutek nierentowności produkcji, nie był w możności odnawiania swych warsztatów, utrzymując w ruchu stare wrzeciona. Spowodowało to znaczne cofanie techniczne w stosunku do innych krajów, co z kolei odbiło się na kalkulacji ekspor-

towej, która nie mogła się dostosować do cen światowych.

W miarę wzmożenia inwestycji wydajność się zwiększa, a koszty produkcji — zmniejszają, co powinno nam ułatwić możliwość zwiększenia eksportu towarów bawełnianych.

Jednakże warunkiem naszej konkurencyjności w stosunku do zagranicy i niższych kosztów produkcji są netylko nowe wrzeciona. Dla wrzecion tych potrzebny jest surowiec, któryby zapewnił im normalne uruchomienie.

Z praktyki dotychczasowej jednak wjemy, iż zwiększenie liczby wrzecion nie idzie w parze ze zwiększeniem kontyngentów surowca; przeciwnie, z

chwila uruchomienia nowych maszyn przedziałniczych, przydział surowca dla dotychczasowych wrzecion, zostaje w odpowiednim stosunku procentowym zmniejszony. Kontyngent globalny zostaje bowiem niezmienny, a każdy przemysłowiec musi się zadowolić mniejszym przydziałem surowca na jedno wrzeciono.

Czy tego rodzaju rozwiązanie sprawy jest praktyczne? Zdaje się, że nie.

Wprawdzie na razie zmniejszenie przydziału surowca na wrzeciono — ze względu na stosunkowo skromne rozmiary inwestycji — nie daje się tak silnie odczuć. O ile jednak — jak to zresztą pragną czynniki

rządowe, a czego wymaga interes gospodarczy kraju — inwestycje przybiorą charakter poważniejszy, przemysł bawełniany stanie wobec alternatywy: albo nie inwestować, albo inwestować i... redukować zatrudnienie.

Czynnik powołane do nadzoru nad przemysłem bawełnianym, powinny sprawę tę rozważyć i odpowiednio się do niej ustosunkować.

Wątpliwości muszą się jedynie nasunąć w odniesieniu do problemu rentowności w przemyśle włókienniczym. Wątpliwości takie powstać muszą zwłaszcza w związku z przeprowadzonym ostatnio zniżką cen przedy bawełnianej.

Kynek pieniężny

Urządowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 290.45, Bruksela 89.55 Kopenhaga 115.70, Londyn 25.92, Nowy Jork 5.30.88, Nowy Jork kabe 5.31.25, Oslo 130.20, Paryż 14.51, Praga 18.33, Sztokholm 133.70, Zurych 121.75, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.28, kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 289.45, frank francuski 14.45, szwajcarski 121.26, belgi belgijski 89.30, funty angielski 25.83, palestyński 25.45, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 koron 15.45, korony duńskie 115.17, norweskie 129.55, szwedzkie 133.05, liry włoskie odcinki do 50 lirów 22.60, marki fińskie 11.25, marki niemieckie srebrne 94.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również niejednorodna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 125, Węgieł 34, Cukier 39.50 — 39.25, Starachowice 42.75, Żyrardów 61, Ostrowiec 67.75, Lilpopy 88, Haberbusch 57.25, Modrzew 16.25.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była niejednorodna, przy większych obrotach 4 i pół proc. poź. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 83.50, II em. 82.50, 4 proc. dolar. 42.50 4 i pół proc. wewnętrzna 67.38, 4 proc. konsol. 67.25 — 67.50, drobne odcinki 67, 5 proc. konwers. 70, 4 i pół proc. ziemskie 65.25, 4 i pół proc. listy ziemskie poznańskie seria „L” 65.13, 4 i pół proc. listy ziemskie m. Lwowa 64.75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 73.50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 66.75, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 61.38, 5 proc. obligacje BGK. I em. 93.
W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 5.000 zł. — 52 — 51.50, po 1.000 zł. — 54.25, po 500 zł. 58.50, Rudzki 41.25.

Odrzucanie ksiąg handlowych

na skutek opóźnionego wnoszenia zapisów

Najwyższy trybunał administracyjny w jednym z ostatnich orzeczeń zajął się szczególnie aktualną dla płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, kwestią wymogów, dotyczących prowadzenia ksiąg handlowych a jour, rozpatrując konkretną sprawę jednej z firm łódzkich przeciw orzeczeniu komisji odwoławczej w Łodzi w sprawie wymiaru podatku dochodowego na rok 1932.

Jeżeli chodzi o sam przedmiot skargi, to zarzuca ona władzy skarbowej bezzasadność ksiąg płatnika. W szczególności skarga stoi na stanowisku, że okoliczność, iż księgi nie były prowadzone a jour, nie może być podstawą do odrzucenia ksiąg handlowych i, że księgi te winny być uznane za środek dowodowy dopuszczalny i pełnowartościowy.

W samej sprawie niesporna jest okoliczność, że księgi, o które chodzi, nie były wcale prowadzone w ciągu miarodajnego roku operacyjnego aż do dnia 9 listopada, że zatem zapisy za cały czas do tego dnia zostały do nich wniesione masowo w czasie późniejszym. Nie zależnie więc od tego, czy w dniu późniejszej rewizji ich, księgi te pod względem form swoich odpowiadały wymogom kodeksu handlowego, należy stwierdzić, że ze względu na sposób ich prowadzenia nie spełniały one zadania ksiąg handlowych, a mianowicie każdorazowego odzwierciedlenia stanu majątkowego handlującego, a zatem nie posiadały one charakteru prawidłowych ksiąg handlowych.

W konsekwencji najwyższy trybunał administracyjny w wspomnianej sprawie (L. Ref. 4728-34) wydał następujące orzeczenie:

„Wniesienie zapisów do ksiąg od razu za dłuższy okres czasu masowo w czasie późniejszym odbiera im charakter prawidłowych ksiąg handlowych i uzasadnia pominięcie ksiąg rów-

nież w charakterze zapisków”.

Profesor W. Góra, komentując w glossie do wymienionego orzeczenia stanowisko najwyższego trybunału administracyjnego, stwierdza, co następuje:

Wymaganie prowadzenia ksiąg handlowych a jour nie jest oparte na specjalnie wyrażonym przepisie prawnym. Jest ono wyprowadzone pośrednio z postanowień art. 54 k. h., a więc należy do tych wymogów, które wywodzi się z pojęcia „prawidłowości” ksiąg handlowych.

Jeżeli jednak już samo pojęcie pierwotne, t. j. pojęcie „prawidłowości” ksiąg handlowych bywa rozmaicie tłumaczone, to na nim oparte pojęcie pochodne tym trudniej da się sprecyzować.

Rozwijając dalej pojęcie ksiąg zasadniczych, szczegółowych i pomocniczych, prof. W. Góra dochodzi do wniosku, że aby księgowość uznana została za prowadzoną a jour starczy,

by wszystkie transakcje danego dnia zostały wliczone w nieprzerwalny łańcuch pozycji po sobie czasowo następujących, czyli, aby były zaksięgowane a jour w samych tylko księgach pomocniczych (księgach dziennikach), oraz w takich księgach szczegółowych, których prowadzenia a jour przed siębiorstwa we własnym interesie się skrupulatnie przestrzegają w szczególności w księgach, przedstawiających stosunek kredytowy przedsiębiorstwa do jego korespondentów (księga dostawców, księga odbiorców, rachunków bieżących i t. p.).

Jednakże za najdłuższy dopuszczalny termin do uzgodnienia i uzupełnienia księgowania, to jest do wyksięgowania księgi głównej oraz pozostałych ksiąg szczegółowych i pomocniczych, do sporządzenia bilansu surowego i uzgodnienia go z księgami szczegółowymi — profesor W. Góra uważa — okres jednomiesięczny.

Listy regulacyjne

uwzględniane będą przez władze skarbowe

Przedmiotem częstych kontrowersji pomiędzy płatnikami, a władzami skarbowymi jest kwestia uznawania potrącalności sum odpisanych na straty z powodu nieściągalności całkowitej, czy też częściowej należności u dłużników.

Przed wszystkim chodzi tutaj o częste w praktyce handlowej, t. zw. listy regulacyjne, które na ogół niechętnie, jako sporządzone przez stronę — są przyjmowane jako miarodajne przez władze skarbowe.

Trudno jednak żądać, aby poszczególne jednostki gospodarcze, li tylko dla celów proceduralno - fiskalnych występowały na drogę sądową dla udowodnienia urzędowego ew. bezowocności egzekucji sum spisanych, pogłębiając tym samym poniesione już przez płatnika straty — tym bardziej, że wyraźny przepis paragrafu 2 art. 58 kodeksu handlowego nakazuje zdecydo-

wanie odpisanie na straty bez wymienionej formalistyki.

W związku z powyższymi wątpliwościami izba przemysłowo-handlowa zwróciła się do izby skarbowej w Łodzi o wydanie zarządzenia podległym jej urzędom skarbowym, wskazującym na konieczność likwidowania nieuzasadnionej praktyki interpretacyjnej, jaką w tej sprawie stosować chcą urzędy skarbowe.

Naskutek powyższego wystąpienia, łódzka izba skarbowa za wiadomością, że w sprawie zasadności spisywania na straty należności nieściągalnych, względnie wątpliwych przez płatników podatku dochodowego ew. prowadzących księgi handlowe, władze skarbowe stosować się będą do obowiązujących przepisów oraz do wykładni, ustalonej w szeregu wyroków najwyższego trybunału administracyjnego.

Normalne obroty na giełdzie łódzkiej

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj naogół utrzymana, przy czym dla niektórych pożyczek państwowych nawet mocniejsza. Obroty były normalne, przy usposobieniu spokojnym.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna nadal utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 67.15 w płaceniu, 67.65 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję zwyżkową, jakkolwiek niejednorodną. I em., która o negdaj doznała zwyżki, poprawiła się tylko o 10 pkt. i płacono za nią 83.25, żądano 83.75. Natomiast II em. tej pożyczki zanotowała zwyżkę 25 pkt. i obracano nią po 82.25 kupno, 82.75 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna, po dłuższej przecwie znów była oficjalnie notowana. Obracano nią po kursie o 25 pkt. wyższym od poprzedniego, a mianowicie 69.75 w płaceniu, 70.25 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) obniżyła się o 25 pkt. Na rynku prywatnym obracano nią po 42.25 w kupnie, 42.7 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna miała tendencję niejednorodną: grubsze odcinki zwyżkowały o 25 pkt. i płacono za nie 67.25, żądano 67.75, natomiast drobne odcinki tej pożyczki nie wykazały zmiany i nadal obracano nimi po 66.75 kupno, 67.25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V nie wykazały zmian. Nadal obracano nimi po 65 w płaceniu, 65.50 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 193 również nie wykazały zmian. Za papier ten płacono 73.25, żądano 73.75.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 obniżyły się o 25 pkt. Papierem tym obracano po 65.50 w płaceniu, 66 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym tendencja nadal nieco słabsza. Za akcje Banku Polskiego w dalszym ciągu płacono 124.50, żądano 125.50. Natomiast „żyrardowskie” obniżyły się o 50 pkt. i obracano nimi po 60.50 kupno, 61.50 sprzedaż.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. o g. 4

Dziś wspaniała premiera!
Poraz pierwszy w Łodzi! — Przepięty film z życia japońskiego
Córka samuraja
Porywająca gra! — Niezwykle ciekawa treść i wystawa!

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Pocz. o g. 7.00

Dziś i dni następnych! — Potężny dramat, ilustrowany walkę między obowiązkiem a miłością. Walka o życie dwojga kochanków
Ostatni alarm
W rol główn. Konstance Bennet. Oskar Homolka Douglas Montgomery. — Ceny miejsc od 54

KINO RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

Jedynie letnie kino dźwiękowe w OGRODZIE
Drugi po „Trędowatej” film ze złotej serii filmów polskich, wg. powieści znakomitej autorki polskiej Marii Rodziewiczówny
WRZOS
Wzruszająca karta z życia młodej kobiety, która nie zaznała miłości. — W rolach głównych: Angel-Engelówna, Cwiklińska, Brodniewicz Junosza-Stepowski, Zelwerowicz
Początek w dni powsz. o g. 4 w soboty, o g. 12, w niedziele i święta o 2. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

DOKTOR KLINGER
SPEJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘC: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

Dr. J. Neuman
CHIRURG
ul. ZACHODNIA 57, telefon 128-95
powrócił

Dr. STANISŁAW JUSTMAN
NEUROLOG
przyjmuje czasowo od 4-6 fr. II p. Płakowicza 15, mieszk. 23
Tel. 138-99, 138-35

LEKARZ - DENTYSTA
S. Watnicka
POWRÓCIŁA
Napiórkowskiego 65
(róg Lubelskiej) tel. 172-33
Przyjmuje 9-1 i 3-8 w.

LEKARZ - DENTYSTA
S. Fiszmanowa
POWRÓCIŁA
Zawadzka 26, tel. 262-86
Godz. przyjęć od 3-7 pp.

Dr. Ludwik Minc
Gabinet głębokich płukanki jelit
Wypożyczony w najnowocześniejszą aparaturę systemu BROCHA
Żeromskiego 41, tel. 230-61

DR. MED.
I. Kurechin
powrócił
ul. Killińskiego 61. Tel. 249-70

Dr. med. S. CHWAT
LARYNGOLOG
(chor. uszu, gardła nosa, i krtani)
powrócił
Piotrkowska 55, tel. 127-76
przyjm. 1-3 i od 7-8

Dr. Robert Zalcwasser
CHIRURG
Cegielniana 19
powrócił

CORSO
Początek seansów o godz. 4-ej po poł. W soboty i niedziele w godz. 12-ej Ceny miejsce od 50 gr.
SALA WENTYLLOWANA.

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Poszukuje spółnika
obeznane z branżą surowców wleńnianych dla prowadzenia agencji zarobkowej. W grę wchodzi tylko osoba dobrze ustosunkowana. Oferty z referencjami do admin. „Głosu” pod „Kapitał zbudny”.

DR. MED.
Ignacy Margolis
OKULISTA
przeprowadził się na ul. Al. Kościuszki 52, telef. 165-17
Godz. przyjęć 11-2 i 5-7

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Najmilej i najweselej spędzisz czas tylko w Ogródku „KOMETA” Łódź, Kopernika 46
Restauracji „KOMETA” — Tel. 162-60 —
Pierwszorzędna kuchnia — Orkiestra.

Wyborowe **LODY**
porcja 35 groszy
wiaz z wodą sodową i kruchym ciastkiem
Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań
zł. 1.10 z obsługą.
polecą
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Przejazd 1, tel. 209-87

jeśli mydło — to **„TRÓJKA”**

DLA CHORYCH na raptury (przepukliny), skrzywienia kręgosłupa i różne kalectwa !!
Specjalne bandaż ortopedyczne, które z największym skutkiem wstrzymują najzastarzałe i najbardziej niebezpieczne raptury pachwiny, pępka i brzucha, największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej u mężczyzn, kobiet i dzieci. — Specjalne bandaż ortopedyczne na raptury powrotne po operacji oraz specj. bandaż (pasy brzuszne) po operacji ślepej kiszki na obniżenie żołądka, wewnętrzności, obwisłe brzuchy i wypad macicy. Dla cierpiących na skrzywienie kręgosłupa (garby), gruźlicę kości i paraliż ortopedyczne. — Specjalne lecznicze gorsety, prostotrzymacze, aparaty ortoped. różnych systemów. Sztuczne nogi i ręce aluminiowe (protezy) dla amputowanych. Na płaskie bolesne stopy (plafius) specjalne wkładki ortoped. podług form gipsowych z najsilniejszego metalu (duraluminium).
SPECJALNY ZAKŁAD ORTOPEDCZNY
Spec. Ortop. **J. RAPAPORT**
obecnie ZAWADZKA 8
Tel. 221-77 (dawniej Wólczajska 10).
Ceny przystępne 30-letnia praktyka
UWAGA! Dla ubezpieczonych w Ubezp. Społ. znaczne ulgi.
NOWOŚĆ ORTOPEDCZNA
Spuchnięte kostki u nóg, nabrzmienia żyłne we wszystkich podobnych bolesnych przypadkach natychmiastową ulgę przynoszą chirurgiczne pończochy marki „Ideal Gum”. — Oryginalne pończochy z tkaniny z gumą, oraz formatory gumowe na grube nogi, niewidoczne pod najcieńszą jedwabną pończochą, przywracają wysmukłość i zgrabność zwalniają od cierpień i bólu.



SANATORIUM
(w sosnowym lesie)
w **CHEŁMACH** pod ZGIERZEM
dla cierpiących na:
ASTMĘ, CHOROBY SERCA I NACZYŃ
stany wyczerpania i rekonwalescentów
Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM I KAMERA PRZECIWAŚTOWA.
Wiadomość tel. 122-60 i 127-81 —

LECZNICA
ze stałymi łożkami
DLA CHORYCH NA
USZY, NOS, GARDŁO
i drogi oddechowe
Gabinet Rentgena.
dla prześwietlań i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-3 i 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwania na miasto.

Zawiadamiam Sz. Klientelę, iż
SALON FRYZJERSKI
PIOTRKOWSKA 20
PO REMONCIE CZYNNY!
TELEFON 179-68.

Poszukuje SPÓLNIKA
z kapitałem do wywindykowania większej sumy z prawomocnego wyroku. Wysoki zysk zapewniony. Poważni reflektanci zechcą łask. złożyć swój adres do admin. pod „Bez ryzyka”. 6739-4

POMÓ
Piotrkowska 121

NIEMA PEWNIJSZYCH
JAK  **TYLKO ORYGINALNE „OLLA” GUM.**
SIATKI DO OGRODZENIA
OCYNKOWANE
i tkaniny druciane oraz siatkę rabicową do robót betonowych poleca po cenach konkurencyjnych
G. Lichtenstein
Łódź, Napiórkowskiego 13

LEKARZ - DENTYSTA
T. Sztallerowa
ul. Pomorska 6, tel. 215-97
powróciła

Dr. med.
Paulina Lewi
specjalista chorób kobiecych i akuszerki
Śródmiejska 28
telefon. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Półdnia 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp. w niedziele i święta od 9-12 w

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
Przyjmuje: od 3-5 i od 6-7 1/2 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROŚLYCH ZE ZNFAR.
KOWALSKINA
Kłóczy się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY, KATARZE

Ogłoszenia drobne

Posady

FACHOWIEC z długoletnią praktyką w branży jedwabniczej, kierujący do niedawna większą placówką, poszukuje odpowiedniej posady. Wymagania umiarkowane. Oferty sub „S”.

Uzdrowiska

PEŁNO KOMFORTOWY pensjonat z bieżącą zimną i gorącą wodą „Hanka” Hanny Feinkindowej, Str. 6 br. w. Aleja Róż, telefon Otwock 52-69. 6478-8

Kupno i sprzedaż.

DOM 5-pokojowy z wszelkimi wygodami i ogródkiem do sprzedania przy ul. Zagajnikowej 16. telefon 186-79. 3412-3

A. MEBLE w dużym wyborze poleca Z. Kaliński, Nawrot 37. 6580-10

MODELE sukien, płaszczy i kostiumów sprzedaje tanio w przejeździe, znana firma warszawska „Maison Sucharenko”, Chmielna 6/6 — w Łodzi Płakowicza 15/25, telefon 27-415.

Do akt Nr. Km. 1547/X/38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Zachodniej 41
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 31 sierpnia 1938 r. o g. 12 w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
palta, garnituru i różnych mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 534 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 13.8. 1938 r.
Komornik: w/z (-) W. Trzebiatowski

Do akt. Nr. Km. 1453 | 38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go, St. Gasiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Gdańskiej 67
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1938 roku o g. 12 w Łodzi przy ul. Wólczajskiej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1230.—, a mianowicie: mebli, fortepianu, patefonu, strypliacz i maszyny do szycia które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 1.8. 1938 r.
Komornik: (-) ST. GASIŃSKI
Sprawa Rudolfa Zieglera p-ko Rafałowi Lajbowi Fogłowi

DZIŚ PREMIERA. Wielki potężny film o bohaterstwie miłości i poświęcenia p. t.
Łódź podwodna nr. 9
Na dnie oceanu — wyczerpani — oczekują wybawienia. W rolach gł. RICHARD DIX, DOLORES DEL RIO, CHESTER MORRIS.
Nadprogram: Dodatek polski i kronika P. A. T.

Dzisiaj i dni następnych **WIELKI JUBILEUSZOWY FILM** B. DE., MILLE'A
Wspaniała para aktorów: FREDRIC MARCH, FRANCISZKA GAAL
w wielkim sensacyjnym filmie p. t.:
KORSARZE
Film powyższy osnuty na tle fragmentów z życia korsarza Lafiffa. W filmie powyższym biorą udział tysiące piratów — wykołajęcy i dezerterzy ze wszystkich stron świata.
Nast. wielki podw. progr.: I. **Noc w operze** — w rol. gł. Bracia Marx oraz II. **Prawo do miłości** — w rol. gł. Edward Arnold, Mady Christians, Joel Mc. Cre

II. Polska wyprawa do Bieguna Północnego
Wyprawa do Ziemi Torella.
Ponadto na ogólne żądanie publiczności udało się nam zatrzymać jeszcze na jeden tydzień nieodwołalnie całkowicie przebieg meczu bokserkiego o mistrzostwo świata
JOE LOUIS (U.S.A.) — MAX SCHMELING (Niemcy)